

100-lecie Ochotniczej Straży Pożarnej w Janowie Lubelskim

Ochotnicze Straże Pożarne należą do najstarszych organizacji a jednocześnie do najbardziej zasłużonych dla społeczeństwa.

Pierwsze wzmianki o powołaniu organizacji pożarniczych na terenie zaboru rosyjskiego, w tym i na ziemi janowskiej datuje się na przełomie XIX i XX wieku. Staraniem społeczeństwa Janowa w dniu 22 czerwca 1905 roku założone zostało Towarzystwo Straży Ogniowej Ochotniczej w Janowie. Jego założycielem był Władysław Reckiński a pierwszym dowódcą Wincenty Biżek. W roku 1914 janowska Straż Pożarna liczyła 127 członków. Początkowo jednostka posługiwała się ręczną sikawką, do której czerpano wodę z cieków wodnych przy pomocy hydroforu. Oprócz tego na wyposażeniu znajdowało się około 8 beczek dwukołowych, jedna beczka czterokołowa, dwa wozy rekwizytowo



konne do przewozu sprzętu i strażaków. Około połowy lat 20 tych strażacy z własnych pieniędzy ufundowali sztandar, który spłonął wraz z instrumentami muzycznymi strażackiej orkiestry dętej. Historia powojenna janowskiej straży to pasmo sukcesów związanych z akcjami ratowniczo-gaśniczymi jak również nieustanny rozwój i unowocześnianie jednostki. W ostatnią niedzielę czerwca w parku Misztalec odbyła się niecodzienna uroczystość - janowskiej jednostce Ochotniczej Straży Pożarnej wręczono ufundowany przez lokalne społeczeństwo sztandar. Na ręce janowskich strażaków przekazał go

Burmistrz Janowa Lubelskiego Krzysztof Kołtyś. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in.: Andrzej Kurowski Wojewoda Lubelski, Marian Starownik wiceprezes Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP, Edward Hunek - Prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP



w Lublinie, członek Zarządu Głównego Związku OSP RP, Jan Wiater wiceprezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Zasobów Wodnych w Lublinie, Bolesław Gzik starosta janowski, Włodzimierz Gomółka wicestarosta janowski. Podczas uroczystości wręczono zasłużonym strażakom medale i odznaczenia. Złotym Krzyżem Zasługi odznaczono dh Tomasza Albinia, Srebrnym Krzyżem Zasługi dh Grzegorza Kwietnia. Dekoracji dokonał Wojewoda Lubelski Andrzej Kurowski. Wiceprezes ZG ZOSP RP Marian Starownik wręczył Honorowy Medal im. Bolesława Chomicza druhom: Tomaszowi Albinia, Franciszkowi Mucha, Stanisławowi Pietrasowi i Stanisławowi Zdybel. Jednostka OSP w Janowie Lubelskim została odznaczona Złotym Znakiem Związku OSP RP. Ponadto wręczono kilkanaście złotych, srebrnych i brązowych medali za zasługi dla pożarnictwa strażakom z lokalnych jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych.

ac

UWAGA STUDENCI Z POWIATU JANOWSKIEGO!

W dniach od 1 września do 30 września 2005 roku w Starostwie Powiatowym w Janowie Lubelskim przy ulicy Zamoyskiego 59 (II piętro; pokój Nr 34), przyjmowane są wnioski na stypendia studenckie edycja 2005/2006 w ramach Działania 2.2 na „Wyrównywanie szans edukacyjnych poprzez programy stypendialne” Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego, finansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego i budżetu państwa.

Wnioski o przyznanie stypendium można pobrać w urzędzie lub ze strony internetowej www.powiatjanow.lubelskie.pl

Nowa edycja programów stypendialnych



Powiat Janowski

Projekt „Eurostudent program stypendialny dla województwa lubelskiego 2005 2006” obejmuje 1979 studentów państwowych i niepaństwowych szkół wyższych z terenu województwa lubelskiego, znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. 75 % wartości pomocy finansowej pochodzi z Europejskiego Funduszu Społecznego, a 25 % - z budżetu państwa. Powiat Lubelski, będący Koordynatorem prac związanych z realizacją projektu, dokonał podziału środków finansowych proporcjonalnie do ilości mieszkańców Powiatu będącego stroną porozumienia, zawartego w dniu 9 sierpnia 2004 r. w Lublinie. Porozumienie zostało podpisane przez 22 Powiaty z terenu województwa lubelskiego.

Starostwo Powiatowe w Janowie Lubelskim od dnia 1 września 2005 roku rozpoczęło nabór wniosków od studentów zainteresowanych wsparciem stypendialnym.

Zgodnie z podpisanym porozumieniem, przyznane Powiatowi Janowskiemu środki finansowe będą umożliwiały wypłatę 58 stypendiów w wysokości 150 zł miesięcznie. Stypendium będzie przyznane na okres nie dłuższy niż od października do lipca danego roku akademickiego, w związku z czym maksymalna kwota stypendium wyniesie 1 500 zł.

Jednocześnie Powiat Janowski zastrzeża, że stypendium będzie przekazywane w formie finansowej na podane przez studenta konto, pod warunkiem otrzymania środków finansowych na ten cel z Samorządu Województwa Lubelskiego, który jest Instytucją Wdrażającą Program.

W przypadku, gdy liczba studentów wnioskodawców, spełniających kryteria programu, będzie większa niż liczba stypendiów do rozdysponowania, stypendium w pierwszej kolejności przyznane zostanie osobom o najniższych dochodach.

Do ubiegania się o stypendium uprawnieni są studenci, którzy - zgodnie z Regulaminem przyznawania i przekazywania stypendiów na wyrównywanie szans edukacyjnych dla studentów w roku

akademickim 2005/2006 w ramach Działania 2.2 Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego, spełniają łącznie następujące kryteria:

- 1) studiują w systemie dziennym, wieczorowym, zaocznym lub eksternistycznym w państwowych i niepaństwowych szkołach wyższych;
- 2) posiadają stałe zameldowanie na obszarze Powiatu Janowskiego;
- 3) pochodzą z rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej, tzn. o dochodzie rodziny w przeliczeniu na osobę lub dochodzie osoby uczącej się oraz dochodzie studenta samodzielnego finansowo nie wyższym niż kwota 350 zł netto lub 404,86 zł netto, gdy członkiem rodziny jest dziecko, legitymujące się orzeczeniem o niepełnosprawności lub orzeczeniem o umiarkowanym albo o znacznym stopniu niepełnosprawności. **Dochód rodziny** w przeliczeniu na osobę lub dochód osoby uczącej się oraz dochód studenta samodzielnego finansowo jest naliczany na podstawie art. 5 ust. 1-7 oraz ust. 9-10 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. Nr 228, poz. 2255 z późn. zm.), a w przypadku, gdy rodzina lub osoba ucząca się oraz student samodzielnego finansowo utrzymuje się z gospodarstwa rolnego, przyjmuje się za podstawę obliczenia dochodu przeciętny dochód z 1 ha przeliczeniowego, ogłaszany do 30 października każdego roku przez Prezesa GUS, na podstawie przepisów ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym (Dz. U. z 1993 r., Nr 94, poz. 431 z późn. zm.). Zgodnie z metodologią obliczeń, przyjętych przez GUS, roczny dochód z 1 ha przeliczeniowego w 2005 roku będzie wyznaczony na podstawie dochodu z 2003 roku, tj. będzie wynosił 1086 zł.
- 4) nie ukończyli 25 lub 26 roku życia, jeśli jest to ostatni rok ich studiów,
- 5) nie powtarzają roku akademickiego, nie mieli udzielonego urlopu dziekańskiego (nie dotyczy urlopu zdrowotnego) w trakcie trwania nauki,
- 6) nie posiadają tytułu magistra.

Cd na str. 13

Janowska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę

Na dwudziestą trzecią pielgrzymkę z Janowa Lubelskiego na Jasną Górę, był ks. Adam Stachowicz. 4 sierpnia janojscy pątnicy wzięli udział



wyruszyło 2 sierpnia br. około 350 pątników. U bram Jasnej Góry stanęli 12 sierpnia, po przejściu blisko 320 km. Hasło pielgrzymki brzmiało "Rodzina mocna Eucharystią". Przed wyjściem

we Mszy świętej w bazylice katedralnej w Sandomierzu, która zainauguowała pielgrzymkę sandomierską. Od kilku lat janojscia pielgrzymka jest częścią Pielgrzymki Diecezji Sandomierskiej,



na trasę uczestników pobłogosławił ks. infułat Edmund Markiewicz, który także odprawił poranną Mszę świętą w janojskim sanktuarium Matki Bożej Łaskawej Różańcowej. Pielgrzymi podzieleni byli na dwie grupy: św. Jana, której przewodnikiem był ks. Tomasz Kwaśnik oraz św. Jadwigi, z przewodnikiem ks. Krzysztofem Lipskim. Kierownikiem pielgrzymki

w skład której wchodzi jeszcze pielgrzymki: Ziemi Sandomierskiej z Sandomierza, Stalowowolska ze Stalowej Woli i Świętokrzyska z Ostrowca Świętokrzyskiego. Każda z tych pielgrzymek porusza się po swojej wyznaczonej trasie. W jedną kolumnę łączą się na przedmieściach Częstochowy i wspólnie wkraczają przed tron Matki Narodu.

Pani Grażynie Szabat
wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci teścia
składają - Dyrekcja i współpracownicy Szpitala w Janowie Lubelskim

Pani Teresie Bigas
wyrazy współczucia z powodu śmierci Matki
składają współpracownicy SPZZOZ w Janowie Lubelskim

W TROSCĘ O CZŁOWIEKA

Wesołe kolory budynków Domu Pomocy Społecznej przyciągają wzrok przechodzących mieszkańców Janowa. Estetyczne odczucia spowodowały moje zainteresowanie się życiem tamtejszych mieszkańców. Dziewięćdziesięciu pracowników personelu ma pod opieką stu osiemdziesięciu mieszkańców. Wśród personelu znajduje się dziesięć siostr zakonnych ze Zgromadzenia Sióstr Służebnic Najświętszej Marii Panny. Siostra Nadzieja Paszkowiak z satysfakcją mówi o przeprowadzanych remontach w Domu Pomocy Społecznej. Znaczące remonty rozpoczęły się, jeszcze w 1997 roku, od wykonania kotłowni gazowej, potem zmodernizowano pralnię. Remont i powiększenie budynku, pierwszego od bramy wjazdowej, poprzez centralę telefoniczną i system ochrony przeciwpożarowej prowadzone były w latach następnych. W 1998 r. wymienione zostały drzwi wejściowe i część okien od strony

wschodniej. Wymiana pozostałej stolarki została zakończona w 2004 roku. Należy też wspomnieć o pełnej modernizacji kuchni i magazynów żywności.

W miesiącu wrześniu zakończone zostaną prace związane z ocieplaniem budynków i malowaniem. Te wesołe kolory są najbardziej widocznym efektem tych inwestycji i budzą ogólne zainteresowanie. Obecne remonty prowadzone są dzięki wsparciu finansowemu z Kontraktu Wojewódzkiego. Zarząd Starostwa Powiatowego wystąpił z wnioskiem do Urzędu Marszałkowskiego skąd otrzymał 280 000 zł z przeznaczeniem na remont DPS. Prace wykonuje firma FLISBUD z Janowa Lubelskiego. Kończą się remonty elewacji a już przygotowywana jest dokumentacja na wymianę pokryć dachowych na trzech budynkach oraz na wymianę części kostki brukowej na podjazdach. Stara kostka ma być wymieniona na kostkę antypoślizgową. J.M

Nie współpracował!

Henryk Jarosz swoje życie związał z Janowem Lubelskim a jego miejscem pracy stała się Fabryka Maszyn. Pracował na różnych stanowiskach: był mistrzem, kierownikiem wydziałów, szefem kontroli. Pracownik wymagający solidności od siebie, ale też i od innych.

Był jednym z założycieli NSZZ Solidarność w Fabryce Maszyn. Jest najstarszym działaczem związku, który pracuje nieprzerwanie w tym przedsiębiorstwie. Zapewniam, że nie były to spokojne czasy - strajki, protesty, itd. Po wprowadzeniu Stanu Wojennego m.in. i on rozprawiał ulotki i gazetki zaś część ludzi bała się wziąć je do ręki. Był wśród tych, którzy ukrywali wyniesiony sztandar Solidarności. Teraz wydawać by się mogło, że to nic wielkiego w tamtych czasach. Jako ciekawostkę mogę podać, że sztandar ukrywany był na plebaniach i w domach prywatnych w Janowie i Zaklikowie. Henryk Jarosz i członkowie pierwszej komisji zakładowej FMJ to legendarni ludzie została zapomniana przez współczesnych działaczy. A może warto byłoby wspomnieć Malinowskiego, Lalika, Ponczka,

Kuczyńskiego, Polnickiego, Weisły, Szewca i śp. Głaza. Myślę, że warto byłoby pokusić się o spisanie wspomnień z tamtych lat. Część dokumentów, protokołów, pełnomocnictw itd. znajduje się poza FMJ. Przyszedł rok 2005, opublikowano tzw. Listę Wildsteina współpracowników i pokrzywdzonych przez Urząd Bezpieczeństwa. Na liście widnieje nazwisko Henryka Jarosza - wśród jego znajomych zaniepokojenie, wśród niezyczliwych satysfakcja. Pan Henryk zwrócił się z *Wnioskiem o udostępnienie dokumentów/ status pokrzywdzonego* do Instytutu Pamięci Narodowej. W efekcie otrzymał pismo nr BULu-5538-428/05 w którym czytamy „zaświadcza się, że dane osobowe Pana Henryka Jarosza s. Bolesława, ur. 1 marca 1954 r. we Frampolu nie są tożsame z danymi osobowymi, które znajdują się w katalogu funkcjonariuszy, współpracowników, kandydatów na współpracowników organów bezpieczeństwa państwa oraz innych osób udostępnionym w Instytucie Pamięci Narodowej w Warszawie”. Ulga... Henryk Jarosz, pracownik Fabryki Maszyn był i jest uczciwy. J.M

Wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci Jana Ciećko
składają pograżonej w żałobie Rodzinie zmarłego
Burmistrz i pracownicy Urzędu Miejskiego w Janowie Lubelskim

Nie smuci nas to że zostawiamy życie, lecz to, że zostawiamy coś, co ma sens..... Nie smuci nas to, że zostawiamy życie, ale że opuszczamy to, co nadaje mu sens...
Wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci Jana Ciećko
składają pograżonej w żałobie Rodzinie zmarłego
strażacy z powiatu janojskiego

Włodzimierz WYSOCKI

prawnik, 52 lata



Platforma
Obywatelska

Dlaczego kandyduję do Senatu:

Teraz Lubelskie ma szansę stać się regionem, którego nie opuszczają młodzi, w którym warto inwestować, który zapewnia pracę i lepsze warunki życia. Polityka wyrównywania szans Unii Europejskiej sprawia, że Nasze Województwo, jako najuboższe może otrzymać bardzo znaczącą pomoc. Środki te trzeba jednak umieć pozyskać i właściwie spożytkować. Lubelskie ma ogromny potencjał: największy odsetek ludzi wykształconych, najczystsze gleby i powietrze, ogromny dorobek artystyczny, kulturalny i naukowy. To należy wykorzystać. Działając razem z myślącymi podobnie jak ja, chcę i potrafię to zrobić.

Dobre prawo chroni ludzi porządných, a przez to wyzwala społeczną energię. Dobre prawo sprawia, że ludzie czują się wolni i potrzebni. Złe prawo, pełne luk i sprzeczności stwarza pole do nadużyć i samowoli urzędniczej. W Senacie, dopóki on istnieje, potrzebni są doświadczeni prawnicy. Ja takie kwalifikacje mam i zamierzam ich użyć dla dobra wspólnego.

Dlatego proszę o oddanie na mnie głosu
w wyborach do Senatu!

NUMER 18 NA LIŚCIE DO SENATU

www.wlodzimierzwysocki.pl

Co dalej z krytą pływalnią?

Na terenie Szkoły Podstawowej przy ul. Ks. Skorupki planowana jest inwestycja pod nazwą „Kryta pływalnia przy Szkole Podstawowej w Janowie Lubelskim”. Kryta pływalnia ma być inwestycją wielozadaniową w zakresie: sportu, nauki pływania, rekreacji połączonej z atrakcjami wodnymi, odnowy biologicznej, gastronomii i widowni. Powierzchnia zabudowy obiektu wynosić będzie ok. 1800 metrów kwadratowych zaś powierzchnia użytkowa 3500 metrów kwadratowych. Projekt ten ma być realizowany wspólnie ze Starostwem Powiatowym. Na realizację tej inwestycji planuje się pozyskanie dofinansowania z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego

(ok. 70%) i z funduszu dopłat Totalizatora Sportowego (ok. 20%), pozostałą kwotę sfinansuje Urząd Miejski wspólnie ze Starostwem. W latach 2003 i 2004 Urząd Miejski podjął działania związane z przedmiotową inwestycją: -wykonał aktualizację mapy zasadniczej terenu Szkoły Podstawowej -zlecił wykonanie badań podłoża gruntowego i opracowanie dokumentacji geotechnicznej (pracownia architektoniczna MWM Sp z o. o. z Gliwic). Obecnie przygotowywane są dokumenty do złożenia wniosku aplikacyjnego o dofinansowanie realizacji projektu ze środków unijnych.

Red.

Kopernik a sprawa gimnazjalna

Czytając wyjaśnienia Dyrekcji Publicznego Gimnazjum w Janowie Lub. do mojego artykułu o niskich ocenach i bardzo małej liczbie absolwentów, którzy dostali się do liceów, przypomina mi się scena z występu estradowego A. Rosiewicza, który wyszedł na scenę z małym bębenkiem i kazał dużej orkiestrze symfonicznej dostosować się do niego. To samo autorzy sugerują nam. Z wyjaśnienia dowiedzieliśmy się, że za taki stan rzeczy odpowiada nie sposób oceniania, a Kurator Oświaty, okoliczne gimnazja i sami janowscy uczniowie. Do głębszej refleksji autorów nie zachęca nawet fakt, że mimo rekordowo dobrych g i m n a z j a l n y c h w y n i k ó w

egzaminacyjnych na liście przyjętych było nas tak porażająco mało. Co się zaś tyczy możliwości komisyjnego ustalania oceny przypominam, że ta „niezależna” komisja składałaby się z gimnazjalnych nauczycieli. Dyrekcja tym oświadczeniem udowodniła, że Mikołaj Kopernik w tej szkole ze swoją teorią nie ma żadnych szans. Tutaj obowiązuje teoria gimnazjocentryczna, a zasada im gorzej tym lepiej, czyli czym gorsze oceny, czym mniej przyjętych do liceów tym lepsi nauczyciele i szkoła, ma gorących obrońców. Janowscy rodzice kochajcie swoje dzieci i interesujcie się ich przyszłością po gimnazjum.

Absolwentka Natalia

O G Ł O S Z E N I E

Informuje się, że od miesiąca września 2005 r. SP ZZOOZ w Janowie Lubelskim rozpoczął zapisy osób do objęcia opieką w zakresie świadczeń „lekarza rodzinnego podstawowej opieki zdrowotnej”.

„Gabinet lekarza poz” jest usytuowany w przychodni specjalistycznej, w szpitalu przy ul. Zamoyskiego 149 i jest czynny od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 18.00.

Opieką lekarską mogą zostać objęte osoby powyżej 18 roku życia, które złożą w rejestracji nowoutworzonego gabinetu wypełniony formularz „deklaracji wyboru lekarza podstawowej opieki zdrowotnej” (druki do pobrania w w/w rejestracji).

SP ZZOOZ proponuje dobrowolnie zdeklarowanym pacjentom objęcie fachową opieką zdrowotną przez lekarzy specjalistów pracujących w szpitalu (wykaz lekarzy, do których można dokonać zapisów znajduje się w rejestracji gabinetu). Pacjenci kierowani na badania diagnostyczne przez naszych lekarzy, będą bezpłatnie korzystać z usług szpitalnego laboratorium, pracowni RTG, USG, EKG i innych badań dostępnych w szpitalu w Janowie Lubelskim.

Szczegółową informację można uzyskać telefonicznie, tel. centrala 015 8724 611 wew.347 Zmiana lekarza następuje po wypełnieniu nowej deklaracji, bez konieczności wypisywania się od poprzedniego lekarza i jest bezpłatna.

OPONY ZIMOWE PROMOCJA



NAJWIĘKSZY WYBÓR W REGIONIE
PRZED WYWAŻENIEM MYJEMY KAŻDE KOŁO

ZUH Auto-Wulkanizacja Auto-Serwis
ul. Okopowa 9 Janów Lubelski ul. Wałowa 40B
tel. (015) 8725 080 tel. (015) 8723 270

www.swacha.pl



SŁUŻYĆ I CHRONIĆ

Jak informowaliśmy Czytelników w wcześniejszym numerze „Gazety Janowskiej” Komendant Wojewódzki Policji w Lublinie insp. Franciszek Dudek powołał, w drodze postępowania kwalifikacyjnego (konkursu) na stanowisko Komendanta Powiatowego Policji w Janowie Lubelskim podinspektora Bogumiła Polikarskiego. Nowy Komendant



Powiatowy pełnił wcześniej funkcję Komendanta III Komisariatu Policji w Lublinie, który mieści się przy ulicy Kunickiego. III Komisariat jest największym komisariatem w Lublinie, zatrudnia 78 policjantów a znajduje się na terenie gdzie występuje największa przestępczość (biorąc pod uwagę całe miasto wojewódzkie). Podinspektor Polikarski pracuje w policji już od 20 lat, przeszedł wszystkie szczeble policyjnej kariery - od dzielnicowego poprzez komendanta komisariatu do komendanta powiatowego policji. Jak sam twierdzi: bez dobrego przygotowania nie ma w dzisiejszych czasach możliwości piastowania tak odpowiedzialnej funkcji. To przygotowanie, to w przypadku podinspektora Polikarskiego, ukończona Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, Wydział Prawa na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej jak również studia podyplomowe z zakresu zarządzania. Pierwszymi działaniami, jakie nowy

Komendant Powiatowy chciałby przeprowadzić byłyby zmiany dotyczące struktury organizacyjnej Komendy jak również zmiany w zakresie zadań pełnionych przez policjantów. Zgodnie z oceną, jaką wydała Komenda Wojewódzka Policji w Lublinie, Janów Lubelski jest miastem dużo bezpieczniejszym niż Lublin. Oceniała ona również bardzo pozytywnie dotychczasową pracę janowskich policjantów. Podinspektor Polikarski, mimo tak pochlebnych opinii o pracy janowskiej Komendy będzie się nadal starał, wspólnie z pracownikami Komendy Powiatowej, położyć duży nacisk na kwestie związane z ruchem drogowym na terenie naszego powiatu (więcej radarów, tablic informujących o tzw. „czarnych punktach”, świateł, itp.). Ma również nadzieję, że do rozwiązania tych problemów znacząco przyczynią się samorządy lokalne: Starostwo Powiatowe czy urzędy gmin. Mieszkańcy naszego regionu mogą także spać spokojnie. „Jeżeli będą pojawiały się sygnały o zagrożeniach - będziemy reagowali” - mówi podinspektor Polikarski. Stwierdza poza tym, że oczekuje od społeczeństwa wszelkich informacji na temat złej pracy policjantów z janowskiej Komendy, jednocześnie zapewniając zgłaszającemu takie nieprawidłowości, anonimowość. Informuje także, iż numery: 997 lub 112 (wszystkie rozmowy w policji są nagrywane) będą numerami, pod którymi nie tylko zgłosi się dyżurny policjant, ale jeśli zajdzie taka potrzeba ze strony zgłaszającego problem czy przestępstwo będzie on mógł zażądać połączenia bezpośrednio z Komendantem Powiatowym. „Gazeta Janowska” składa nowemu Komendantowi gratulacje i jednocześnie ma nadzieję, że współpraca Komendy Powiatowej Policji w Janowie Lubelskim z mieszkańcami naszego powiatu i lokalnymi władzami będzie nadal owocna i przyniesie obopólne korzyści, zarówno społeczeństwu jak i Policji.

ac

IPN stwierdza:

A. Berezowski - pokrzywdzony

Opublikowana lista Wildsteina zawiera wykaz osób współpracujących i pokrzywdzonych przez Służby Bezpieczeństwa PRL.

Wśród nich występowało nazwisko Andrzeja Berezowskiego, działacza NSZZ Solidarności służby zdrowia w Janowskim SP ZZOZ. Informacja ta wzbudziła wiele domysłów i posądzeń niektórych mieszkańców Janowskiej Ziemi.

Pan Andrzej wystąpił z *Wnioskiem o udostępnienie dokumentów / zapytania o status pokrzywdzonego* do Instytut Pamięci Narodowej.

Oddziałowe Biuro Udostępnień i Archiwizacji Dokumentów wydało ZAŚWIADCZENIE w którym stwierdza: „na podstawie posiadanych i dostępnych dokumentów zgromadzonych w Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, że Andrzej Berezowski s. Adama, ur. 16 października 1951 r. a Zaklikowie, jest **pokrzywdzonym** w rozumieniu art. 6 Ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r.”. W odrębnym piśmie znak BULu-5532-107/05 Oddział IPN w Lublinie powiadomił pana Andrzeja Berezowskiego, że „z dokumentami przygotowanymi przez nasze Biuro może się Pan zapoznać w dniach 8-9 września 2005 roku”. Czy Pan Andrzej potrafi wybaczyć tym, którzy przez swe donosy uprzykrzali mu życie?

J.M

Czyje lasy?

Co kilka lat - w okresie przedwyborczym - roztacza się fala dyskusji na temat przyszłości Lasów Państwowych, zaspakajania ich kosztem roszczeń reprivatyzacyjnych czy przekształcenia w spółkę prawa handlowego. Tak jest i teraz. Czy obecny model polskiego leśnictwa Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe - to forma optymalna, czy też należałoby coś przy tym pomajstrować? Zasobność naszych lasów stale rośnie, są one samowystarczalne finansowo, mimo, że wkładają ogromne środki w kultywowanie pozaprodukcyjnych funkcji lasu. Najbardziej „reformatorom” polskiego leśnictwa (czytaj politykierom) doskwiera to, że w obecnej formie działania zgromadzony tu majątek nie daje się rozdrapać, tak jak inne sektory naszej gospodarki. Nie ważne, że polskie lasy oceniane są przez ekspertów z całego świata bardzo pozytywnie, nie ważne, że nie trzeba do tego interesu dokładać w odróżnieniu od innych krajów, ważne żeby stan ten zburzyć i wprowadzić nowe rozwiązania, a przy okazji coś z tego mieć. Z 80-cio letniej historii LP wynika, że nie można zarządzać lasami kierując się ekonomizmem, który zakłada wypracowywanie maksymalnego zysku, a przekształcenie w spółkę prawa handlowego choćby w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa, skazuje polskie lasy na kierowanie się zasadami rządzącymi wolnym rynkiem i prawem handlowym. Las ma szereg innych funkcji służących krajowi i społeczeństwu, a nie tylko wypracowywanie i generowanie zysków. W przypadku przeprowadzenia prywatyzacji należy zadać pytanie: kto zapłaci za ochronę przyrody, środowiska, zachowanie różnorodności biologicznej, rozwój walorów zdrowotnych, turystycznych, estetycznych, kulturalnych i wielu innych. Lasy Państwowe jako jedyne w świecie z zadań tych się wywiązują i przynoszą stały, choć mały zysk w skali globalnej. W przypadku powstania spółki będzie ona przeznaczać zysk dla swoich akcjonariuszy. A kto pokryje koszty nieprodukcyjnych funkcji lasu? A co zrobić z gospodarką leśną w górach, która jest deficytowa? A co z rezerwatami, placówkami ochrony przyrody? Spółka takich „plastrów” nieprzynoszących zysku nie potrzebuje. Leśnicy z całego świata z zazdrością patrzą na kondycję naszych lasów. Z ust ekspertów z Francji padały stwierdzenia, że najlepsze, z czym Polska weszła do UE, to lasy ich kondycja ekologiczna i gospodarcza. Stan taki został osiągnięty przez długie lata, w których leśnicy służyli wiernie lasom, krajowi i społeczeństwu. Mimo to, obecnie próbuje się to zburzyć i stworzyć coś, co w innych krajach wymaga stałych dotacji zewnętrznych. Zdecydowana negatywna postawa respondentów PBS wobec projektów prywatyzacji (ponad 80% Polaków nie zgadza się na sprzedaż lasów) sprawia, że żadna z partii politycznych nie zapisała w swoim programie wyborczym takich założeń. My - leśnicy pamiętamy jednak o deklaracjach przedwyborczych składanych przez niektórych polityków i późniejsze ich zachowanie, kiedy znaleźli się w parlamencie. Jakie było moje zdziwienie, a wręcz oburzenie, kiedy

w 1999 r. usłyszałem o projekcie ustawy reprivatyzacyjnej wniesionej z inicjatywy posłów AWS (partii mającej zapisane w programie przedwyborczym zachowanie LP w niezmienionej formie prawnej) zakładającej zwrot lasów w naturze w celu zaspokojenia roszczeń. Jakie było moje zdziwienie kiedy usłyszałem wypowiedź Pani prof. Aldony Kameli-Sowińskiej (obecnie PO) minister w rządzie Jerzego Buzka, która jednoznacznie stwierdziła, że LP powinny zostać spółką Skarbu Państwa. Podobne stwierdzenia padły, na łamach prasy leśnej, z ust Bronisława Komorowskiego (PO). Te wypowiedzi są wynikiem zadufania w swoją nieomyślność polityczną, tym dziwniejszą, że sprzeczną z oficjalną opinią przywódców PO. Jakie było moje zdziwienie kiedy usłyszałem o pomysłach prof. Grzegorza Kołodki wicepremiera i ministra finansów w rządzie Leszka Milera, (SLD zawsze stanowczo opowiadała się za pozostawieniem LP w niezmienionej formie) wprowadzenia w życie projektu nowego podatku od pozyskanego drewna i włączenia PGL LP do sektora finansów publicznych, a co za tym idzie zmiany formy organizacyjno-prawnej LP, co z pewnością byłoby gwoździem do trumny tej organizacji. Byłoby, bo na szczęście oddaliło się ono wraz z odejściem ich pomysłodawcy. W tym miejscu należy też wspomnieć o ludziach, którzy składali przedwyborcze deklaracje i w stu procentach się z nich wywiązywali, stali na straży zachowania przez państwo kontroli nad zasobami naturalnymi o strategicznym znaczeniu. Takim człowiekiem jest Stanisław Żelichowski (PSL) były minister środowiska, który zawsze nie tylko deklarował ale czynnie angażował się w obronę polskich lasów. Takimi ludźmi są, prof. Jan Szyszko (PiS) również były minister środowiska oraz poseł Jarosław Kaczyński przewodniczący Prawa i Sprawiedliwości, który w najtrudniejszych dla nas czasach był orędownikiem polskiego leśnictwa. Był sprawozdawcą w sejmie inicjatywy ustawy o ochronie narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju. Ów projekt, który nie był po myśli tych, którzy w szumiących liściach lasu słyszą tylko szelest wielkich pieniędzy (jak mawiał poseł Żelichowski), został stworzony z myślą o pozostawieniu w rękach państwa zasobów naturalnych o strategicznym znaczeniu w tym lasów. Czy zakusy polityków na zmiany w LP mogą wkrótce znów się odnowić? Biorąc pod uwagę obecne notowania sondażowe przed zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi i postawę polityków dwóch minionych kadencji muszę stwierdzić, że ugrupowaniem gwarantującym zachowanie ciągłości Lasów Państwowych jest dziś Prawo i Sprawiedliwość. To dzięki ludziom takim jak Jarosław Kaczyński zawdzięczamy zachowanie LP w niezmienionej formie i kształcie. Opowiadając się za jakąś opcją polityczną miałem na myśli dobro naszych polskich lasów, a nie agitowanie przedwyborcze, wszak lasy nie są ani prawicowe, ani lewicowe tylko polskie!

A.K Gajowy Marucha

Janów w Parlamencie!

Zbliżają się kolejne wybory parlamentarne, a wraz z nimi wielka szansa na to by nasze miasto, nasz powiat i całe nasze województwo były w końcu godnie reprezentowane w Sejmie i Senacie. Dziś przedstawiamy Państwu sylwetki dwóch kandydatów, którzy prawdopodobnie znajdą się w parlamencie, a których dotychczasowa działalność jest dowodem ich uczciwości i rzetelności. Dlatego warto zwrócić na te dwie osoby szczególną uwagę. Pierwszy z nich to kandydat Ligi Polskich Rodzin do Senatu, **prof. Ryszard Bender**, wybitny historyk i uznany autorytet moralny. Drugi to kandydat do Sejmu, **Marian Szolucha (pozycja nr 10)**, doradca ekonomiczny LPR i znany działacz społeczny. Z nim właśnie przeprowadziliśmy krótką rozmowę:

Kamil Kosowski: - W nadchodzących wyborach będzie się Pan starał o mandat poselski na Lubelszczyźnie. Czym zamierza się Pan zająć w parlamencie?

Marian Szolucha: - Gdyby mieszkańcy mojego regionu obdarzyli mnie zaufaniem i zdecydowali, że właśnie ja będę ich głosem w Sejmie, to w pierwszej kolejności zadbam o codzienny byt zwykłych ludzi. Dołożę wszelkich starań by nie musieli się już dłużej martwić o comiesięczne opłaty, by rolnicy mogli sprzedać owoce swojej ciężkiej pracy po godziwej cenie, a zdolni młodzi ludzie nie musieli opuszczać swoich rodzin i wyjeżdżać na długie lata za granicę w poszukiwaniu zatrudnienia. Bez tego wszystkiego Polska nigdy nie będzie krajem silnym i niezależnym. Bo siła i niezależność, do których Polskę chcemy doprowadzić i na

Doświadczenie i Młodość



Prof. Ryszard BENDER
KANDYDAT DO SENATU

Marian SZOŁUCHA
KANDYDAT DO SEJMU
pozycja Nr 10

Liga Polskich Rodzin

które Polskę stać, tkwią przede wszystkim w zamożności jej obywateli.

K. K.: - No tak, ale proszę wyjaśnić jak Pan chce to wszystko osiągnąć?

M. Sz.: - Nie będzie to wcale takie trudne jak się niektórym wydaje. Potrzeba tylko dużo dobrej woli, trochę wiedzy i żelaznej konsekwencji, czyli tych elementów, których zabrakło w polskiej polityce ostatnich 15-tu lat. Jako poseł będę realizował następujący 10-punktowy program dotyczący gospodarki:

1. Obniżenie stawki podstawowej podatku VAT do 16%
2. Zakaz importu produktów spożywczych, które w wystarczających ilościach są wytwarzane w Polsce
3. Powszechne uwłaszczenie
4. Obowiązek inwestowania w kraju pieniędzy z Otwartych Funduszy Emerytalnych
5. Stworzenie, poprzez konsolidację mniejszych polskich firm, grupy kilku dużych narodowych koncernów z różnych branż

6. Wprowadzenie obowiązku inwestowania w Polsce przez zagraniczne sieci super i hipermarketów co najmniej 50% zysków z ich działalności w naszym kraju

7. Likwidacja Rady Polityki Pieniężnej i obniżenie stóp procentowych, co doprowadzi do: zwiększenia konkurencyjności polskiego eksportu, wzrostu inwestycji oraz pobudzenia rozwoju gospodarczego

8. Wprowadzenie ograniczeń dotyczących wysokości oprocentowania kredytów

9. Wprowadzenie ulg podatkowych dla przedsiębiorców inwestujących w nowe miejsca pracy

10. Powołanie Prokuraturii Generalnej i zbadanie przez nią prawidłowości procesów prywatyzacyjnych w latach 1989-2005 (w skrajnych wypadkach renacjonalizacja).

K. K.: - A co z rozwojem naszego regionu, Lubelszczyzny?

M. Sz.: - Dziękuję za to pytanie, bo oczywiście na dobru mojej „małej ojczyzny” zależy mi szczególnie. Przede wszystkim zadbam o pomoc finansową dla Lubelszczyzny. A pomoc ta po prostu się nam należy, jako jednemu z najbiedniejszych obszarów kraju! Będę więc ściśle

współpracował z samorządem województwa lubelskiego w celu zagwarantowania jak najwyższych dotacji dla regionu, zatroszczę się o uruchomienie specjalnych programów pomocowych dla tzw. „ściany wschodniej” oraz o stworzenie w naszym województwie Specjalnej Strefy Ekonomicznej, czyli jednym słowem o nowe inwestycje i miejsca pracy dla mieszkańców regionu.

K. K.: - Dziękuję za rozmowę.

M. Sz.: - Dziękuję.

PROGRAMY POWIATOWEGO URZĘDU PRACY

Powiatowy Urząd Pracy w Janowie Lubelskim realizuje dwa programy z Europejskiego Funduszu Społecznego Działanie 1.2 Perspektywy dla młodzieży pt. „Debiutant” i Działanie 1.3 Przeciwdziałanie i zwalczanie długotrwałego bezrobocia pt. „Długotrwali na fali” w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwój Zasobów Ludzkich. W chwili obecnej w ramach tych programów zaktywizowanych zostało już 166 osób. Wszystkie osoby otrzymały kompleksowe wsparcie tj. poradnictwo za wo do we, pośrednictwo pracy, szkolenia, środki na rozpoczęcie działalności gospodarczej, staże (Działanie 1.2) oraz przygotowanie zawodowe (Działanie 1.3). Ponadto część z tych osób dostała zwrot kosztów dojazdu na szkolenia. Program „Debiutant” przeznaczony

jest dla młodych z terenu powiatu janowskiego, którzy nie ukończyli 25 roku życia, są zarejestrowani jako bezrobotni przez okres do 6 m-cy lub od 6 do 24 m-cy, absolwentów wszystkich typów szkół do upływu 12 m-cy od ukończenia szkoły. Skorzystać z niego mogą osoby bezrobotne przez okres do 24 m-cy, chcące rozpocząć działalność gospodarczą. Natomiast „Długotrwali na fali” to program adresowany do osób powyżej 25 roku życia, które są bezrobotne przez okres do 12 m-cy, z wyłączeniem bezrobotnych absolwentów oraz osób długotrwale bezrobotnych przez okres od 12 do 24 m-cy. Osoby zainteresowane taką pomocą i spełniające powyższe warunki, mogą zgłaszać się do PUP w Janowie Lubelskim, pokój nr 3.

Anna Zielińska

MOTTO TEGO NUMERU

Mówcy powinni mieć na uwadze nie tylko to, by wyczerpać temat, ale także by nie wyczerpać słuchaczy.

Winston Churchill

Maraton Szachowy

W sobotę 24 września b.r. o godz. 20.00 w hotelu Ośrodka Edukacji Ekologicznej Nadleśnictwa Janów Lubelski, ul. Bohaterów Porytowego Wzgórza 35 rozpocznie się III Nocny Maraton Szachowy o Puchar Burmistrza Janowa Lubelskiego z udziałem szachistów polskich oraz zagranicznych, szczególnie ukraińskich. Będzie to bardzo dobra okazja dla amatorów do spróbowania swych sił w królewskiej grze z tak znakomitymi zawodnikami. Czas trwania partii wynosić będzie 5 minut dla zawodnika. A więc będzie to turniej w tzw. grze błyskawicznej. Zakończenie przewiduje się około godz. 6.00 następnego dnia. W tym czasie przewidziane są dwa gorące posiłki, napoje zimne (m.in. piwo) i gorące oraz drożdżówki. Dla najlepszych zawodników będą nagrody pieniężne. Również przewidziane będą nagrody dla amatorów - zawodników w rankingu poniżej 1799 pkt. oraz szachistów z naszego powiatu. Nagrody rzeczowe otrzymają też juniorzy. Głównymi sponsorami Nocnych Maratonów Szachowych są dwie firmy z naszego powiatu: PPU Inżbud z Janowa Lubelskiego oraz Zakład Przetwórstwa Mięsa „Matthias” z Kolonii Zamek.

Zapraszamy wszystkich miłośników królewskiej gry!

Dożynki Powiatowo-Gminne Batorz 2005

Dożynki, organizowane od 1927 roku jako ogólnopolskie święto plonów wsi polskiej, to tradycyjne uroczystości, obchodzone jesienią, po zbiorze zboża. Dożynki to święto dziękczynienia za zebrane plony, to święto rolników i tych, którym sprawy polskiego rolnictwa nie są obce, to również czas podsumowań, refleksji nad przeszłością, ale i nad przyszłością polskiej wsi. Tradycyjny wieniec dożynkowy, upleciony ze świeżo zebranych zbóż oraz bochen chleba, wypieczony z nowej mąki, są symbolem całorocznej pracy rolnika.

Dożynkowy czas dobiega końca. Zakończyły się również Powiatowo Gminne Dożynki, które w tym roku odbyły się 28 sierpnia 2005 roku w Batorzu.

Uroczystość rozpoczęła się zbiórką delegacji Gmin Powiatu Janowskiego na boisku sportowym, skąd wszyscy uczestnicy uroczystości udali się na Mszę Świętą, koncelebrowaną przez Ks. Władysława Szyszkę, który w swojej homilii zwrócił się do rolników, aby we wspólnej modlitwie dziękowali Bogu za to, że towarzyszył im w trudnej pracy na roli. Dożynki bowiem to czas zbierania owoców pracy człowieka i Bożego błogosławieństwa. Stwierdził, że należy wypracować, lepsze niż obecne, prawa i zwyczaje w naszym kraju i zawsze patrzeć na świat przez pryzmat Ojczyzny.

Cd na str.13

KASZA PO RAZ TRZECI!

Ostatni weekend lipca w Janowie Lubelskim należał do smakoszy kaszy gryczanej. Już po raz trzeci odbywał się tu Festiwal Kaszy „Gryczoki”. Festiwal Kaszy to impreza o charakterze wystawienniczym służąca ekspozycji produktu o niepowtarzalnych cechach regionalnych. Ma na celu przede wszystkim zaprezentowanie potencjału gospodarczego regionu, a należy wspomnieć, że powiat janowski to jedno z największych zagłębi uprawy gryki w kraju.

Organizatorami imprezy są Urząd Miejski w Janowie Lubelskim, Janowski Ośrodek Kultury oraz Muzeum Regionalne. W tym roku honorowymi gośćmi, a jednocześnie współorganizatorami kaszowego święta były dodatkowo trzy gminy o nazwie Janów. Janów Lubelski, Janów Podlaski, Janów - powiat częstochowski oraz Janów - powiat sokólski zawarły niedawno porozumienie „4xJanów” zakładające współpracę i wspólną promocję najcenniejszych walorów każdej z gmin.

Pomimo lejącego się żaru z nieba impreza zgromadziła bardzo liczną publiczność z całego województwa lubelskiego, a nawet z zagranicy. Honorowy patronat nad festiwalem objął Marszałek Województwa Lubelskiego Edward Wojtas. Z zaproszonych gości przyjechali m.in. Prezes Agencji Nieruchomości Rolnych Stanisław Kowalczyk, V-ce Marszałek Województwa Lubelskiego Stanisław Gogacz, eurodeputowany Zdzisław Podkański oraz poseł Zygmunt Szymański.

Dopisali również sami wystawcy i twórcy ludowi. Były więc firmy kaszowe, w tym główny sponsor firma Janex, lokalne piekarnie, miody, wyroby wikliniarskie i z rogożyny, rzeźbiarze, pokazy sztuki kowalskiej oraz wiele innych.

Rolę gospodarza pełnił burmistrz Janowa Lubelskiego Krzysztof Kołtyś. Motywem przewodnim całej imprezy była kasza gryczana, a w szczególności gryczok janowski - piróg z kaszy i sera, przyrządzany zarówno na słodko, jak i na słoń oraz z miętem. Jak ten piróg smakuje wszyscy mogli się przekonać podczas licznych degustacji, jakimi organizatorzy raczyli publiczność przez dwa dni trwania Festiwalu Kaszy. A było czym się delectować. Każdy z Janowów zaprezentował charakterystyczne tylko dla siebie potrawy regionalne, przyrządzane na oczach zgromadzonych widzów. Janów Podlaski - sękacz i podgrzybki podlaskie, Janów k/Częstochowy - pieczonki śląskie, Janów powiat sokólski - kiszka i babkę ziemniaczaną. Hitem pierwszego dnia imprezy było bicie rekordu Guinnessa na najdłuższą białą kaszanę janowską, przyrządzoną przez firmę Matthias. Jak orzekła specjalna komisja mierzyła ona 159,35 m.

Jako że Janów Lubelski jest nazywany „Leśnym skarbcem” nie zabrakło także elementów kuchni myśliwskiej. W wojskowym kotle pod sceną dwóch janowskich radnych upichciło gulasz myśliwski z dzika. Był podawany oczywiście z kaszą.

Kaszę można było zresztą nie tylko zjeść ale i z nią się zmierzyć. Worki kaszy posłużyły jako balast w zmaganiach siłaczy, którzy prężąc mięśnie walczyli

o tytuł kaszowego mocarza. Drugi dzień imprezy obfitował w konkursy i niespodzianki. Rozstrzygnięto konkurs na najładniejszy kram Dominikański. Zwyciężył kram Zagroda pod Końską Grzywą Janowa Podlaskiego. Niemalże emocje wzbudziły konkursy etnograficzne: konkurs ubijania masła „Na chrzanowym liściu” oraz konkurs mielenia w żarnach „Skarb młynarczyka”. Wymagały one zarówno siły, jak i zručności, stając się świetną lekcją pokazującą dawne obrzędy i tradycje, zwł. najmłodszej części widowni.

Nie zabrakło oczywiście konkursu kulinarnego. Do boju o tytuł „Pierogowego kuchmistrza” stanęli z jednej strony dziennikarze, zaś z drugiej wójtowie i burmistrz Janowa Lubelskiego. Pojedynek był bardzo wyrównany, dlatego obu drużynom przyznano równorzędne nagrody.

Hitem dnia okazał się pokaz kulinarny Karola Okrasę kucharza znanego z telewizyjnego programu „Gotuj z Okrasą”. Przyrządził on torcik z kaszy gryczanej z musm drobiowym i comber z jelenia marynowany w śliwowicy. W gotowaniu chętnie pomagała mu publiczność, która potem jeszcze chętniej włączyła się do degustacji przygotowanych przez Okrasę potraw.

Na pożegnanie Janowów został odśpiewany hymn porozumienia „4xJanów” „Cztery Janowy wzięły się za ręce...”, a w niebo poleciało setki balonów z kaszą szczęścia oraz tekstem w pięciu językach, zachęcającym do przyjazdu do Janowa Lubelskiego na następny Festiwal Kaszy.

Zakończenie imprezy było bardzo efektowne. Nad miastem rozpętała się gwałtowna burza. Na stanowisku do samego końca trwała Janowska orkiestra „Olek orkiestra”, która w strugach deszczu i rozświetlających niebo błyskawic umilała mieszkańcom Janowa powrót do domów.

Tegoroczny program Festiwalu Kaszy był bardzo bogaty. Przyczynili się do tego m.in. sponsorzy imprezy, którzy poprzez finansowe i rzeczowe wsparcie, a także aktywne uczestnictwo, stali się współorganizatorami imprezy. Serdecznie dziękujemy głównemu sponsorowi „Gryczoków”, firmie JANEX, firmie MATTHIAS oraz firmom i instytucjom, jak: Piekarnia-Ciastkarnia „U Górola”, Kredyt Bank S.A., Nadleśnictwo Janów Lubelski, Starostwo Powiatowe, FLISBUD, Cukiernia Pani Bożeny Łata, ESKA, Piekarnia Tomala, PHU Łukasz Stefan, Hotel-Restauracja Myśliwska, Restauracja Hetmańska, Centrum Szkoleniowo-Wypoczynkowe DUO oraz Almatu. Dziękujemy również Ministerstwu Kultury za finansowe wsparcie imprezy. Podziękowanie należy się także wolontariuszom pod opieką Pani Bożeny Czapli.

Organizatorzy

Zdjęcia z Festiwalu Kaszy można zobaczyć na stronie internetowej Janowa Lubelskiego www.janowlubelski.pl w dziale Galerie.

FESTIWAL KASZY W OBIEKTYWIE



SKUTECZNY I ODWAŻNY

Zygmunt Jerzy SZYMAŃSKI

49 lat,
żonaty - żona Grażyna
syn Paweł, córka Katarzyna

wykształcenie: wyższe
zawód:
pedagog profilu pracy i zarządzania
technik budownictwa, przedsiębiorca
hobby: ogrodnictwo, sport, ekologia.

Współwłaściciel firmy JUWENT i PPUCH Tarczyn
Zdobywca wielu prestiżowych nagród i wyróżnień:
- Agrobiznesmen 1997;
- Srebrny Inżynier Pięciolecia 1995-1999;
- Pierwszy laureat nagrody "Dźwignia 2000" przyznanej przez
Krajową Izbę Gospodarczą za tworzenie nowych miejsc pracy;
- autor wielu patentów i rozwiązań technicznych.
- ofiarodawca i organizator wielu akcji charytatywnych.
- poseł IV kadencji Sejmu RP



Urodziłem się i wychowałem w powiecie Ryckim. Na Lubelszczyźnie zarabiam na życie, prowadząc firmę **JUWENT**, którą zbudowałem od podstaw. Kilkanaście lat temu zobaczyłem swoją szansę na sukces i wypełniając czas ciężką pracą stworzyłem przedsiębiorstwo, w którym wraz ze mną pracuje kilkaset wspaniałych osób, spokojnie patrzących w przyszłość.

"...w momencie wyzwania robię wszystko najlepiej jak potrafię. Swoją obecnością w Senacie będę mógł skuteczniej pomagać ludziom i występować w imieniu wyborców. Mój region jest najważniejszą dla mnie sprawą. Dotychczasową kadencję poselską odbyłem "niezawodowo" - nie pobierając uposażenia poselskiego. Taki już jestem.."

MOJE NAJWIĘKSZE OSIĄGNIĘCIA DLA REGIONU:

- ✓ Doprowadzenie do realizacji budowy mostu na Wiśle w Puławach.
- ✓ Obrona Zakładów Azotowych "Puławy" przed podziałem sektorowym i likwidacją wielu tysięcy miejsc pracy.
Pozyskanie dodatkowych 25 mln złotych dotacji na oświatę 2001-2005 dla Lubelszczyzny.
- ✓ Pomoc w pozyskaniu środków na modernizację i budowę dróg gminnych powiatowych i krajowych, a także ścieżek rowerowych - 38 mln złotych.
- ✓ Pomoc w pozyskaniu środków na zakup nowego sprzętu dla szpitali.
- ✓ Działania na rzecz utworzenia lotniska cywilnego w Dęblinie.
- ✓ Pomoc w organizacji akcji charytatywnych dla parafii i domów społecznych.
- ✓ Pomoc ochotniczym strażom pożarnym i klubom sportowym.
- ✓ Przekazanie 111 czeków dla najlepszych maturzystów.
- ✓ Przyjaciół Klubu MKS "JANOWIANKA"
Dzięki codziennym kontaktom i różnorodnym formom działania
Miałem możliwość poznania wspaniałych i życzliwych ludzi.



Materiał wyborczy KWW Zygmunt Jerzy Szymański

Twój bezpartyjny SENATOR SZYMAŃSKI

Jacy są polscy (janowscy) bezrobotni?

Takie pytanie stawia na swych stronach jeden z portali internetowych (INTERIA.PL). Wśród polskich bezrobotnych są ludzie cywilizacyjnie opóźnieni: nie mają prawa jazdy, telefonu komórkowego czy nawet stacjonarnego, nie mają przyjaciół, dużo piją. Jest ich ponad 600 tysięcy. W jaki sposób im pomóc? Czy te osoby są zainteresowane pomocą? Czy jedynym ich szczęściem jest poranne wstawanie i uzbieranie na wino?

W urzędach pracy w Polsce (dane GUS) zarejestrowanych jest 2 mln 809 tysięcy bezrobotnych. W PUP w Janowie Lubelskim jest to liczba 3 tys.443 osoby. Dzięki wielkiemu sondażowi „Diagnoza społeczna 2005”,

przeprowadzonemu pod kierownictwem prof. Janusza Czaplińskiego możemy ich lepiej poznać. Bardzo się między sobą różnią. Wśród zarejestrowanych są tacy,



którzy pracują na czarno. 67 proc. z nich to mężczyźni, przeważnie o niskich kwalifikacjach. Większość

z nich 80 proc. pracuje w rolnictwie, ogrodnictwie, budownictwie i handlu. Drugą grupę tworzą te osoby, które zarejestrowały się w urzędzie pracy, ale w rzeczywistości pracować nie chcą. 68 proc. z nich to kobiety. Które zajmują się domem, a w urzędzie rejestrują się zwykle po to, by uzyskać ubezpieczenie zdrowotne. Jak zauważa prof. Czapliński, osób, które nie mają pracy, mimo że jej szukają, jest blisko 12 proc.-o jedną trzecią mniej niż pokazują dane oficjalne. To są „prawdziwi bezrobotni”, choć ta grupa też jest zróżnicowana. Nie chciałbym aby ktoś po zapoznaniu się z tym tekstem powiedział, że polski bezrobotny to tylko menel, a urzędy pracy „produkują” bezrobotnych.

Tak oczywiście nie jest. Natomiast prawdą jest, że większość osób, którym proponuje się ofertę pracy, nawet nie jest zainteresowana gdzie się ich skieruje na rozmowę z pracodawcą. Od razu, bez żenady mówią, że nie chcą pracować, podając argumenty godne pożałowania. Takie przypadki niejednokrotnie odnotowują pośrednicy pracy, czego świadkiem był autor tego artykułu. Więc mowa o zaktywizowaniu takich osób to mrzonka ale wybór należy do nich samych, nikogo nie można uszczęśliwić siłą.

candej

Tradycja i lepsza przyszłość!



Zbigniew WOJCIECHOWSKI

KANDYDAT NA SENATORA RP

Zbigniew Czesław Wojciechowski - lat 43, absolwent Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, prawnik, społecznik, przedsiębiorca, współtwórca Fundacji Wczesnego Wykrywania Raka, członek Zarządu Związku Piłsudczyków w Lublinie. W latach 1998-2002 - Wiceprezydent Miasta Lublina. Obecnie Wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublina.

Organizator akcji charytatywnych m. in.:

- Pomóż przeżyć najuboższym zimę
- Oplatek Polski we Lwowie - już 7 lat
- Pomoc Powodzianom
- Pielgrzymka Polaków z Syberii - od 6 lat
- Dzieci Dzieciom
- Wypoczynek Dzieci z Czarnobyla - od 2 lat
- Pomoc dla Wileńszczyzny

Moje hasło: TRADYCJA I LEPSZA PRZYSZŁOŚĆ!

Holduję wartościom podtrzymującym przez wieki Naród Polski w jego 1000-letniej historii.

Strzegę tożsamości narodowej i wiary chrześcijańskiej.

Zadbam o lepszą przyszłość młodych ludzi i ich rodzin.

Kultywowanie polskich patriotycznych, narodowych i katolickich wartości motywuje mnie do podejmowania dalszej aktywnej działalności, która łączy tradycję z perspektywą rozwoju.

Dlatego bezinteresownie działam w wielu organizacjach społecznych, sportowych i gospodarczych, pełniąc m.in. funkcję Przewodniczącego Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego, Przewodniczącego Budowy Pomnika Ofiar Katynia, jestem inicjatorem budowy pomnika ks. Jerzego Popiełuszki oraz Prezesem Stowarzyszenia "Posterunek Na Słonecznym Wzgórzu", jestem również Honorowym Prezesem Towarzystwa Żużlowego "Sipma". Wielokrotnie patronowałem Misjom Gospodarczym na Ukrainę. Pomagam Fundacji Mali Szczęśliwi im. Janusza Korczaka.

Największym podziękowaniem, a zarazem zaszczytem i zachętą do dalszej służby Ludziom były chwile, gdy pełniąc funkcje Wiceprezydenta Miasta Lublina, słyszałem słowa "ludzki prezydent".

Proszę Państwa o głos.

Idee programowe będę realizował poprzez:

Zapewnienie środków na wychowanie i kształcenie dzieci i młodzieży - Edukacja szansą i przyszłością Lublina oraz całej Lubelszczyzny

Przywrócenie funduszu alimentacyjnego

Naprawę systemu finansowania służby zdrowia i pomocy społecznej

Zmniejszenie bezrobocia i bezdomności poprzez rozwój gospodarczy:

Pomoc potrzebującym osobom starszym, samotnym, niepełnosprawnym, osieroconym i opuszczonym dzieciom, i wszystkim tym, którzy zostali skrzywdzeni przez los była, jest i będzie zawsze mi bliska

Rozwój gospodarczy województwa lubelskiego:

- Nowe inwestycje
- Utworzenie "Wschodniego Lobby Gospodarczego" w Lublinie, Warszawie i Lwowie
- Budowa lotniska
- Budowa drogi ekspresowej Warszawa-Lublin-Chełm i Hrebenne
- Budowa światłowodowej sieci teleinformatycznej
- Zdecydowane zmniejszenie obciążeń podatkowych i składek ZUS
- Wprowadzenie minimalnego, wymaganego przez UE, podatku VAT na materiały budowlane
- Realizacja koncepcji taniego budownictwa mieszkaniowego przy wsparciu samorządów gminnych

Rozwój rolnictwa:

- Gwarantowane minimalne ceny na produkty rolne
- Gwarantowane wieloletnie kontraktacje
- Dopłaty do paliwa rolniczego
- Tworzenie warunków do powstawania nowych zakładów przetwórstwa spożywczego
- Rozwój agroturystyki i gospodarstw ekologicznych
- Stworzenie równych warunków konkurencji z rolnikami Europy Zachodniej (zapewnienie takich samych dopłat)
- Skuteczne dalsze wspieranie Rodaków na Wschodzie

Umocnienie bezpieczeństwa i obronność:

- Zwiększenie liczby policyjnych patroli na ulicach
- Tworzenie nowych komisariatów, np. budowa komisariatu na LSM
- Zwiększenie środków na szkolenie i wyposażenie techniczne
- Bezwzględne pozostawienie w Lublinie 3 Brygady Zmechanizowanej Legionów im. Romualda Traugutta - Wojsko Polskie gwarantuje bezpieczeństwo zewnętrzne, jest dumą naszego Narodu
- Doposażenie Państwowej i Ochotniczej Straży Pożarnej - spełnienie standardów europejskich

Sprawy międzynarodowe:

Umocnienie pozycji Polski i Lubelszczyzny w oparciu o współpracę z Ukrainą i innymi państwami ze Wschodu

Wartości narodowe i chrześcijańskie w naszej historii są ze sobą nierozdzielnie związane.

Od wierności im będzie zależeć przyszłość naszego Narodu i Państwa.

Tydzień dobrego kina i wspaniałej zabawy czyli FART w Janowie Lubelskim

Polskie lato filmowe wzbogaciło się w tym roku o nową imprezę. 15 sierpnia, w Janowie Lubelskim swoją działalność rozpoczął Festiwal Artystów Filmu i Telewizji - FART. Głównym założeniem imprezy było promowanie kina rodzimego, które nie zawsze lub na bardzo krótko dociera do mniejszych miast i miejscowości. FART miał tę sytuację zmienić i zmienić. Dał drugie ekranowe życie dziełom wartym uwagi - zarówno tym nowym, jak i nieco starszym. W programie festiwalu przewidziano także udział najmłodszych widzów, dla których przygotowano specjalne darmowe seanse dla dzieci. W poniedziałek, 15 sierpnia gościem janowskiego FART-u był pracownik Filмотeki Narodowej w Warszawie Grzegorz Piętkowski, chodząca encyklopedia X Muzy. Przedstawił on janowskiemu widzom kino z bardzo dawnych lat, kiedy to rozkwitały komediowe talenty Flipa i Flapa, Harolda Lloyd'a i Charliego Chaplina. Prelekcja ta została ubarwiona projekcjami - zarówno niemych komedii „30 lat śmiechu” w reżyserii R. Youngstona, jak i klasyki westernu „Miasto bezprawia” reż. John Ford. We wtorek 16 sierpnia Janów Lubelski gościł Stanisława Manturzewskiego - scenarzystę, reżysera filmów dokumentalnych i fabularnych, dziennikarza i socjologa. W związku z tą wizytą zaprezentowano w janowskim kinie „Jutrzenka” film wyreżyserowany wspólnie przez Manturzewskiego i Małgorzatę Łupinę „Himilbach. Prawdy, bujdy, czarne dziury”. Środa to kino tzw. offowe, niezależne, czyli film „Numer” Andrzeja Mathiasza - utalentowanego reżysera, aktora i wizjonera teatralnego oraz „Motór” film absolwenta szkoły teatralnej i Akademii Filmowej i Telewizyjnej w Warszawie Wiesława Palucha. Ci, którzy nie mieli jeszcze okazji lub pragnęli sobie przypomnieć najwybitniejsze rodzime dzieła ostatniego roku, uzyskali możliwość zobaczenia m.in. „Pręg” Magdaleny Piekorz, „Wesela” Wojciecha Smarzewskiego, „Vinciego” Juliusza Machulskiego, „Zakochanego anioła” Artura „Barona” Więcka, czy też „Mojego Nikifora” Krzysztofa Krauzego. Nie zabrakło również mistrzowskich dzieł z zagranicy w kinie „Jutrzenka” odbyły się m.in. seanse „Za wszelką cenę” Clint Eastwooda i „Kontrolerów” Nimroda

Antala. W czwartek, 18 sierpnia Janów Lubelski gościł Włodzimierza Matuszaka odtwórcę roli księdza Wójtowicza w serialu „Plebania”. Piątek, 19 sierpnia należał niewątpliwie do dwóch panów: Zbigniewa Buczkowskiego i Mikołaja Haremskiego. Pierwszy z nich aktor, odtwórca ponad 300 ról filmowych, drugi - reżyser, realizator spektakli Teatru Telewizji. Przyjechali do Janowa Lubelskiego by zaprezentować komedię sensacyjną pt. „Lawstorant” i spotkać się z publicznością. Sobota, 20 sierpnia to wizyta legendy polskiego kina Jana Machulskiego. To, co miało wyróżnić janowski FART z kręgu różnorodnych festiwali to jedyna w świecie „Galeria Janów” poświęcona ludziom polskiej kultury noszącym to imię. I właśnie pierwszą jej „ikoną” stał się Jan Machulski. Wspaniała atmosfera jak towarzyszyła temu spotkaniu da się tylko porównać z atmosferą, jaka towarzyszyła każdemu, kto oglądał filmy z udziałem tego znakomitego aktora. Niedziela, 21 sierpnia powitała uczestników FART-u słońcem i lekkim wiatrem. Nic nie zapowiadało tego, co nastąpiło wraz z pokazaniem się na scenie braci Rafała i Marcina Mroczków z serialu telewizyjnego „M jak Miłość”. Młoda janowska publiczność tłumnie zebrała się wokół rozdających autografy braci. Ochrona z trudem dawała sobie radę z napierającymi na stoliki, przy których bracia rozdawali autografy, nastolatkami. Popularność, jaką przyniósł braciom ten serial dała o sobie znać. Około godz. 20 na scenie pojawił się długo wyczekiwany Kabaret Moralnego Niepokoju, który zaprezentował skecze i monologi znane z małego ekranu. Wszyscy znakomici goście, zaproszeni do naszego miasta, zostawili na pamiątkę gipsowe odciski swych rąk, niektórzy z nich zasadzili własnoręcznie w parku Miszalec drzewka, obdarowani zostali ponadto prezentami, mającymi przypominać im o bytności w Janowie Lubelskim. W opinii mieszkańców Janowa Lubelskiego, Festiwal Artystów Filmu i Telewizji powinien na stałe zagościć w repertuarze imprez kulturalnych naszego regionu. Zaś pojawianie się na nim gwiazd telewizyjnych i filmowych będzie magnesem przyciągającym nie tylko okolicznych mieszkańców, ale i turystów.

Ac

Podziękowania dla sponsorów FART-u

Sponsorzy Festiwalu Artystów Filmu i Telewizji w Janowie Lubelskim:

- Grupa Żywiec
- Moskal Motors Autoryzowany Dealer Forda
- PKO Bank Polski S.A. Oddz. 1 w Janowie Lubelskim
- Przedsiębiorstwo Budowlano-Montażowe FLISBUD
- Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe INŻBUD
- PPH Janex
- Restauracja Myśliwska
- Ośrodek Rekreacyjno-Wypoczynkowy DUO nad Zalewem
- Starostwo Powiatowe
- Telewizja Kablowa Diana

Festiwal Artystów Filmu i Telewizji w Janowie Lubelskim w obiektywie



Powinniśmy popierać najlepszego kandydata

Wywiad z Przewodniczącym Rady Miejskiej Piotrem Górą

GJ: Czy nie miał Pan chęci sprawdzić się w wyborach do sejmiku lub senatu?
PG: Nie chęci się tu liczą, ale możliwości. Niewątpliwie bardzo dobrym kandydatem do parlamentu, z tego punktu widzenia, byłby obecny Burmistrz. Jednak z przyczyn podanych w poprzednim numerze Gazety nie startuje.
GJ: Co Pan sądzi o dużej liczbie kandydatów z naszego powiatu?
PG: Kilkunastu kandydatów z małego powiatu powoduje, że dochodzi do rozproszenia głosów. Pomniejsza to w sposób znaczący szanse, że będziemy mieli posła. To może zaważyć w przyszłości na tym, czy Powiat Janowski się utrzyma. Wtedy wszyscy na tym stracilibyśmy.
GJ: Co Pan radzi?
PG: Myślę, że w obecnej sytuacji powinniśmy poprzeć tego, który jest najbardziej znany z pośród wszystkich kandydatów. Co z tego, że dana osoba jest na popularnej liście, ale jeżeli ma tam odległą pozycję, to będzie tylko pracować na liderów.
GJ: Jakie widzi Pan wyjście?
PG: Powinniśmy popierać najlepszego kandydata. Bez cienia wątpliwości osobą najbardziej znaną jest **Andrzej Olech** Wójt Gminy Godziszów. Często występuje na falach Radia Maryja, rozpisują się o nim ogólnopolskie gazety. W rankingu Dziennika Wschodniego doszedł nawet do trzeciego miejsca najpopularniejszych kandydatów do parlamentu z lubelszczyzny.
GJ: Czy start z mało znanego ugrupowania nie przekreśla jego szans?
PG: **Dom Ojczysty** jest młodą formacją powstałą ze sprzeciwu wobec tego, co wyprawiają politycy. Co do szans wyborczych powiem tylko tyle: „nie znają prorocy Boskiej mocy”. W poprzednich wyborach odeszła do lamusa duża formacja rządząca, a w ławach poselskich zasiedli przedstawiciele partii, którym sondaże nie dawały szans.
GJ: Dziękuję za rozmowę.

Nawałnica nad Godziszowem

Dnia 31 lipca 2005 r. w godzinach wieczornych nad Godziszowem rozpętała się burza. Pojawił się porywisty wiatr, rześysty deszcz i ogromny grad. Trwało to wszystko ponad godzinę. Kulminacja zjawiska to zaledwie kilkanaście minut, ale jakże tragiczne i brzemienne w skutkach. Nic nie jest w stanie oddać przeżyć ludzi, którzy widzieli walące się zabudowania, latające dachy. Słyszeli trzask łamanych drzew, trzeszczenie własnego domu, który ledwo wytrzymał napór wściekłego żywiołu. Gdy tylko ucichła burza



mieszkańcom ukazał się widok jak z filmów wojennych. Wieś wyglądała jakby przeżyła atak bombowy. Zostały uszkodzone, połamane i powyrywane drzewa oraz słupy sieci elektrycznej, pozrywane linie wysokiego napięcia. Dachy z budynków przenoszone były przez wicher nawet o kilkaset metrów, na posesje innych mieszkańców. Zniszczeniu uległy uprawy gryki, żyta, owsa, jęczmienia, pszenicy, malin jesiennych, buraków. Powstały szkody w 333 gospodarstwach. W wyniku kataklizmu zostało uszkodzonych 477 budynków, w tym 83 mieszkalnych. Do całkowitej rozbiórki nadaje się 13 budynków. Straty szacuje się łącznie na około 5 milionów złotych.

Energiczne działania **Andrzeja Olecha**, Wójta Gminy Godziszów, sprawiły, że sytuacja została opanowana. Szybko usunięto sterty gałęzi i drzew z dróg dojazdowych. Powołana przez niego komisja rozpoczęła szacowanie strat i zbieranie zawiadomień o szkodach. Z jego inicjatywy został powołany Społeczny Komitet Pomocy Poszkodowanym. Wójt Gminy Andrzej Olech wystosował pismo do Wojewody Lubelskiego prosząc o pomoc w usuwaniu skutków żywiołu i jednocześnie zwracając się za jego pośrednictwem do Prezesa Rady Ministrów o ogłoszenie na terenie Gminy Godziszów stanu klęski żywiołowej. Zwrócił się również o pomoc do Zarządu Województwa Lubelskiego oraz do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Wśród mieszkańców nie odnotowano przypadków śmiertelnych, ale straty materialne są ogromne. Spora liczba gospodarzy nie miała ubezpieczonych zabudowań oraz sprzętu. W wyniku nawałnicy zniszczeniu uległa spora część dorobku ich życia. Nic nie wyrówna im tych strat w całości. Pamiętając o tym, że i my możemy się znaleźć w podobnych tarapatach pomóżmy im zasilając konto Społecznego Komitetu Pomocy Poszkodowanym w Wyniku Klęski Żywiołowej w dniu 31 lipca 2005r. W Godziszowie (Powiatowy Bank Spółdzielczy w Janowie Lubelskim Oddział w Godziszowie, nr konta: 02 9410 1023 2004 4005 4218 0001).

Mirosław Gąska

Upominajmy się o swoje

„Wypomina się rolnikom, że „jak do Unii to nie chcieli, a teraz Godziszów jest liderem w pozyskiwaniu środków pomocowych”.

Jedna i druga postawa wynika z mądrości życiowej społeczności lokalnej. Nie ma powodu, by rolnicy nie rozwijali się zawodowo i nie odzyskiwali pieniędzy, które nim zostaną z Unii przyznane, muszą być w formie składki członkowskiej przez Polskę tam wpłacone. Wręcz obowiązkiem patriotycznym jest upominanie się o swoje i inwestowanie we własne gospodarstwa poprzez wykorzystywanie funduszy unijnych, które w przeciwnym wypadku wrócą do Brukseli.”

ANDRZEJ OLECH WÓJT GMINY GODZISZÓW

Mam 41 lat, z zawodu jestem rolnikiem, z zamiłowania muzykiem, mam wykształcenie wyższe o kierunku administracja publiczna. Jestem Wójtem Gminy **Godziszów** drugą kadencję oraz pełnię społeczną funkcję Prezesa Zarządu Gminnego Ochotniczych Straży Pożarnych. Działam w Lubelskiej Izbie Rolniczej. Wraz z żoną prowadzimy gospodarstwo rolne odziedziczone po rodzicach. W pracy pomagają nam dwie córki. Dzięki naszemu wysiłkowi jest to obecnie 25 hektarowe, nowoczesne gospodarstwo. Dlatego też udaje mi się pogodzić pracę na roli z obowiązkami wójta.

ANDRZEJ OLECH WÓJT GMINY GODZISZÓW NAJLEPSZYM KANDYDATEM NA POSŁA



NUMER 1
NA LIŚCIE NR 17

DOMU
OJCZYSTEGO

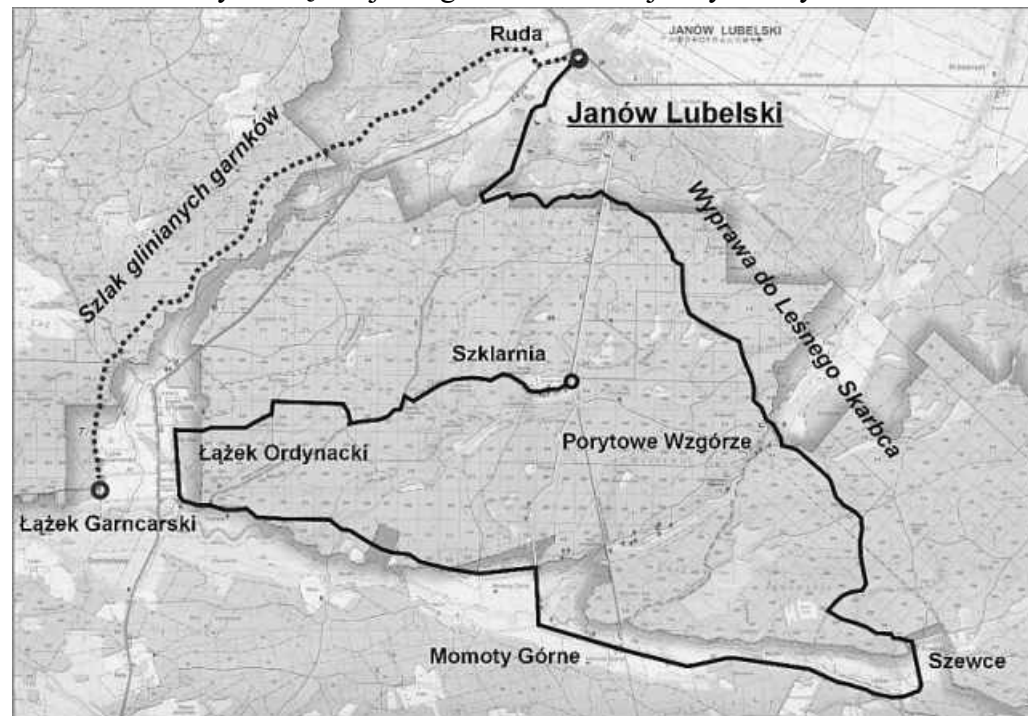
Rowerem po Lasach Janowskich

Już wkrótce miłośnicy rowerów będą mieli szansę na dłuższe wypadki po **Lasach Janowskich**. Urząd Miejski w Janowie Lubelskim pozyskał ponad 200 tys. zł z Programu Sąsiedztwa Polska-Białoruś-Ukraina INTERREG IIIA/TACIS CBC na budowę trasy rowerowej wzdłuż najatrakcyjniejszych miejscowości naszej gminy.

Szlak rowerowy o łącznej długości

wróci do Janowa.

Druga trasa „Szlakiem glinianych garnków” jest trochę krótsza i prowadzi z Janowa Lubelskiego przez Rudę wzdłuż rzeki Białka do Łążka Garncarskiego, skąd już tylko rzut beretem do rezerwatu Imielty Ług. Obie trasy zbliżają się do siebie w Łążku Ordynackim, także istnieje możliwość ich połączenia przez co bardziej wytrwałych miłośników



około 75 km składa się z dwóch tras. Pierwsza zwana „Wyprawą do Leśnego Skarbca” w całości przebiega przez tereny leśne, łącząc miejscowości: Janów Lubelski - Porytowe Wzgórze - Szewce - Ujście - Kiszki - Momoty Górne i Dolne - Łążek Ordynacki - Szklarnię, skąd drogą asfaltową można

czterech kół. Trasa około 10 km (dłuższa) posiada ponadto kilka wariantów powrotu do Janowa Lubelskiego, co jest ważne dla tych osób, dla których przejechanie całej trasy byłoby zbyt dużym wysiłkiem.

Cd na str. 12

Starostwo realizuje projekt



Powiat janowski w maju 2005r. rozpoczął realizację Projektu nr. Z/2.06/III/3.1/60/04 pn. „Modernizacja poprzez przebudowę drogi powiatowej nr. 425114 (1718L) Trzydnik - Potoczek w miejscowości Kol. Potok Wielki w lokalizacji od km. 12+508,00 do km. 14+264,00 długości 1,756 km. w ramach Działania 3.1 Obszary wiejskie Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego (ZPORR).

Wartość podejmowanej inwestycji wynosi 1406058,26 zł. w tym udział:

- środków z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego wynosi 1054543,69 zł., co stanowi 75% wartości zadania,

- środków budżetu państwa wynosi 140605,83 zł., co stanowi 10% wartości zadania,

- środków budżetu powiatu 210908,74 zł., co stanowi 15% wartości zadania. Wszystkie prace związane z tym projektem wykonuje Przedsiębiorstwo Robót Drogowych sp. z o.o z siedzibą w Stalowej Woli.

Planowany termin zakończenia realizacji w/w inwestycji 30.09.2005r.

Red.

NA SKRÓTY

O tym, że istnieje rynek fałszywych zwolnień lekarskich i innych dokumentów nikogo nie trzeba przekonywać. Podrobić można, tylko trzeba mieć tylko trochę czasu i pewne zdolności. Zjawisko to powszechne na studiach, występuje również w szkołach średnich. Zwolnienia podrabiane są ręcznie. Jedyną przeszkodą jest brak czystych blankietów. Najczęściej, więc korzysta się z pomocy kolegów, którzy studiuje medycynę, cioci-lekarki lub też innych znajomych. Często blankiety nie posiadają pieczęci, wówczas do pracy przystępuje fałszerz.

„Ja nie potrzebuję żadnych pieczęci twierdzi Arek. Wszystko robię ręcznie. Mam tylko odpowiedni pisak z tuszem drukarskim i gotowe.” Inni radzą sobie sami. Ci bardziej pomysłowi potrafią wyczarować pieczęć nawet z ziemniaka. Na koniec wystarczy ręcznie opisać receptę, dodać treść i gotowe. Podrobione zwolnienie łąduje na biurku wykładowcy, nauczyciela. Pozostaje nadzieja, że jego czujne oko nie zauważy fałszerstwa. Prawdziwi specjaliści, którzy zajmują się fałszerstwem to studenci, „Wirtuozi” jednak cenią się

wysoko. Amatorzy często popełniają błędy, narażają klienta na kłopoty. Dlatego spora część fałszywek powstaje przy pomocy specjalnie przygotowanych pieczęci. Po zdobyciu prawdziwego stempla poddaje się go obróbce. Specjalista wycina niektóre litery z nazwiska, zmienia adres, aby ukryć prawdziwe pochodzenie pieczęci. Często na ratunek przychodzi elektronika

„Przy pomocy mojego sprzętu mogę sfałszować dowolny dokument i podpis zapewnia Darek. W pamięci komputera mam wzory setek pieczęci. Mogę nimi dowolnie dysponować.” Dzięki skanerowi, dobremu komputerowi i paru drukarkom można przygotować (oczywiście odpłatnie) zwolnienie z w-flub dowolny dokument. Najpierw wybiera się odpowiedni wzór dokumentu, potem nanosi rysunek pieczęci. Każdy dokument jest gotowy trzeba go tylko wydrukować, wypełnić i gotowe.

Wraz z zalewem podróbek coraz częściej wyciąga się wobec studentów i uczniów surowe konsekwencje.

MP

Z obozu szkoleniowego po zwycięstwo

W dniach 8-15.08.2005 roku w Zamościu odbyła się Letnia Akademia Karate. Był to obóz szkoleniowy prowadzony przez Prezesa Lubelskiego Związku Karate Tradycyjnego sensei Andrzeja Maciejewskiego 4dan.



W obozie uczestniczyło ponad 100 zawodników i zawodniczek z klubów województwa lubelskiego. Uczniowski Klub Karate Tradycyjnego z Janowa Lubelskiego reprezentowała 10-cio osobowa grupa w składzie: Kras Magdalena, Łukasik Maciej, Majkowska Karolina, Cannavaciulo Amanda, Kusz Jakub, Kusz Fabian, Bielecki Jan, Rawski Patryk oraz Łukasik Marta.

Po bardzo pracowitym obozie (dziennie 6 godzin treningu) ostatniego dnia zawodnicy przystąpili do zmagania

w XIX Międzynarodowym Turnieju Karate o „Puchar Roztocza”. Jak zwykle nie obyło się bez sukcesów naszych zawodników. W najmłodszej grupie wiekowej (ur. w 1996 i młodszy) jak zwykle Amanda Cannavaciulo nie miała sobie równych zdobywając



pierwsze miejsce. Drugie miejsca zdobyli: Karolina Majkowska (juniorki starsze) oraz Łukasik Maciej (juniorzy młodszy), natomiast trzecie miejsca przypadły Magdalenie Kras (juniorki młodsze) i Marcie Łukasik (ur. 1995-94). Zawody te były sprawdzianem przed Pucharem Polski Dzieci, który odbędzie się w październiku tego roku.

Piotr Wojtkowski

OSTATNIA SZANSA ZDAWANIA STAREJ MATURY



LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH w Godziszowie

OGŁASZA ZAPISY NA ROK SZKOLNY 2005/2006

Słuchaczem Szkoły może zostać osoba która:

Ukończyła 18 lat

Posiada świadectwo ukończenia:

- Zasadniczej Szkoły Zawodowej
- Szkoły Podstawowej - 8 letniej
- Gimnazjum

Szkoła powstała z inicjatywy

Wójta Gminy Godziszów i posiada:

- uprawnienia szkoły publicznej,
- wydaje zaświadczenia do WKU, ZUS, KRUS,
- profesjonalnie przygotowaną kadrę nauczycielską
- miłą, ciepłą atmosferę zajęć

INFORMACJI UDZIELA I ZAPISY PRZYJMUJE:

**Sekretariat Szkoły /Gimnazjum/
w Godziszowie tel. (015) 871 12 00**



atrakcyjny kredyt gotówkowy



- Decyzja kredytowa w ciągu 2 godzin.
- Minimum formalności.
- Wystarczy 3-miesięczny staż pracy i min. 600 zł.
- Kredyt może być udzielany osobom w wieku 18-75 lat, posiadającym stałe źródło dochodów:
 - zatrudnionym na umowę o pracę,
 - emerytom i rencistom,
 - prowadzącym działalność gospodarczą,
 - rolnikom,
 - wykonującym wolny zawód,
 - uzyskującym dochody z tytułu najmu lokalu.
- Bez żadnych opłat wstępnych.
- Dogodny okres spłaty - nawet do 5 lat.

ZAPRASZAMY
Pośrednictwo Finansowe
Janów Lubelski
ul. Białska 13
tel. (015) 8724 260

Rowerem po Lasach Janowskich

Cdzestr. 10

Oprócz standardowego oznakowania trasy oraz naprawy części nawierzchni, w ramach projektu zostanie zbudowana mała infrastruktura turystyczna, a w szczególności: zostaną ustawione drewniane zadaszenia ze stołami i ławami, kosze na śmieci oraz położone drewniane mostki na rzece Trzebysz i Borownica. Zakłada się ponadto udostępnienie istniejącej przy szkole podstawowej w Łążku Ordynackim infrastruktury sanitarnej na potrzeby pola biwakowego (dostęp do wody pitnej, remont sanitariatu). W celu zintensyfikowania ruchu turystycznego i podniesienia atrakcyjności regionu zostanie stworzona infrastruktura uzupełniająca, w tym, co będzie szczególnie atrakcją dla turystów i mieszkańców ściana wspinaczkowa oraz ścieżka rekreacyjno-sportowa w Łążku Ordynackim. Projekt zawiera także działania związane z promocją ścieżki. W miejscach o nasilonym ruchu turystycznym zostaną

rozmessezone wielkoformatowe tablice informacyjne, a przy wjeździe do gminy pylony wjazdowe ze znakiem turystycznym gminy. Powstanie także mapa janowskiej trasy rowerowej utrzymana w konwencji szlaków rowerowych Lubelszczyzny, prezentująca szczegółowy przebieg trasy oraz przybliżająca turystyczno-przyrodnicze walory miejscowości, położonych wzdłuż jej przebiegu.

Prace przy trasie rowerowej rozpoczną się na początku 2006 roku i zakłada się, że potrwać do jesieni przyszłego roku. Wtedy to trasa rowerowa powinna zostać przekazana do użytku.

Warto przy okazji nadmienić, że w ramach programu Interreg IIIA dofinansowanie pozyskał także projekt Nadleśnictwa Janów Lubelski. Opiewa on na niebagatelną sumę 2,6 mln zł i zakłada modernizację Ośrodka Edukacji Ekologicznej wraz z rozszerzeniem pełnionych przez niego funkcji.

Radosław Kusz

PARTNERSTWO LOKALNE

Wspólne działania zawsze przynoszą lepsze efekty i są bardziej skuteczne. Dzieje się tak w każdej dziedzinie działalności na którą można uzyskać środki finansowe. Jedną z takich

wspólnie podejmujących innowacyjne działania związane z rozwojem obszaru wiejskiego. Potencjalnymi uczestnikami lokalnych grup działania są osoby lub ich stowarzyszenia, firmy



inicjatyw jest pilotażowy program LEADER+ sektorowego programu operacyjnego. Opiera się on na bezzwrotnej pomocy Unii Europejskiej dla współpracujących ze sobą partnerów lokalnych. Spotkanie poświęcone temu zagadnieniu odbyło się 29 sierpnia 2005r. w ośrodku szkolno-wypoczynkowym DUO nad janowskim zalewem. Wzięli w nim udział przedstawiciele władz lokalnych i organizacji pozarządowych. Z inicjatywy LEADER+ mogą korzystać wszystkie tereny wiejskie UE. Beneficjentami pomocy są przede wszystkim „Lokalne Grupy Działania”, czyli związki partnerów

prywatne i sektor finansowy, instytucje publiczne zajmujące się polityką regionalną, zatrudnieniem, środowiskiem naturalnym, gospodarką, dziedzictwem społecznym i kulturalnym, osadnictwem, koordynacją lokalnej polityki z rozwiązaniami sektorowymi. O szczegółach dotyczących programu można uzyskać informacje w Urzędzie Miejskim w Janowie Lubelskim, osobą do kontaktu jest pan Waldemar Futa lub w sekretariacie Programu LEADER+, mieszczącym się na ulicy Sukienniczej 26, u pani Janiny Skubik.

Red.

 Polskie Stronnictwo Ludowe

KANDYDAT DO SEJMU RP



LISTA

nr 10

pozycja

9

WŁODZIMIERZ GOMÓŁKA

V-ce STAROSTA POWIATU JANOWSKIEGO

X Muza w Janowie

Minęło już kilkanaście dni od zakończenia „FART-u 2005” i można spokojnie pokusić się o kilka refleksji o janowskim festiwalu.

Najbardziej zaskoczyło mnie swoim wysokim poziomem, zwłaszcza w odniesieniu do ostatnich chudych lat, kino polskie, które było tutaj bardzo bogato reprezentowane. Do głosu w rodzimym kinie z trudem i powoli, ale zaczynają dochodzić młodzi reżyserzy, a starsi nabrali już chyba odwagi i chcą nam w reszcie coś ważnego powiedzieć o współczesnej „wywalczonej Polsce”, jej kondycji, wartościach, ludziach i ich postawach np. w filmach:

„Numer”, „Wesele” i „Pogoda na jutro”. Nawet filmy, które z założenia miały być lekkie i służyć głównie rozrywce np. „Lawstaurant”, „Vinci” czy „Czas surferów” już po chwili refleksji każą za Gogolem zadać pytanie, z czego się śmiejecie? Wszystko wskazuje, że czas „Zemst” i „Pana Tadeusza” w polskim kinie nareszcie nieodwracalnie odchodzi już w przeszłość. Ten wysoki poziom polskiego kina na festiwalu zawdzięczamy również bardzo inteligentnemu i przemyślanemu doborowi dokonanemu przez pana Stanisława Krusińskiego, Kierownika Artystycznego, który potrafił wyłuskać z filmoteki tak wiele dobrych filmów, a nawet kilka współczesnych filmowych perełek np. „Pręgi” i „Mój

Nikifor”. Na festiwalu świetnie sprawdziła się grupa miejscowej młodzieży, która żywo reagowała na filmy w czasie projekcji, nagradzała je brawami na zakończenie i śmiało, z pasją dyskutowała z reżyserami na spotkaniach. W tej sytuacji naturalną koniecznością staje się powołanie przy JDK dyskusyjnego klubu filmowego (DKF), który będzie rozwijał rozbudzone zainteresowania i przygotuje w Janowie intelektualnie wymagającego, ale kochającego kino widza. Jest to szczególnie ważne, ponieważ janowska inteligencja, ludzie szeroko rozumianej kultury w tym nauczyciele w sposób mniej niż symboliczny uczestniczyli w festiwalu, a zwłaszcza w jego części kinowej i nie dali przykładu młodym. Żadne słowa, nawet pisane w Gazecie Janowskiej, o konieczności i nowych formach rozwoju, kształcenia i spotkań z kulturą, a nie poparte własnym przykładem nie będą w pełni szczerze i wychowawcze.

Podsumowując, chcę powiedzieć, że FART był imprezą ze wszech miar udaną, która przyniosła naszemu miastu rozgłos i uznanie, a uczestnikom zapewniła i dobrą zabawę, i intelektualny wysiłek, i dobre kino. Tak trzymać dalej.

Andrzej Maksanty

Numer alarmowy 112 już działa

Przystąpienie do Współpracy Europejskiej nałożyło na Polskę obowiązek wprowadzenia w życie decyzji Rady Europy nr.91/396/EEC z dnia 29 lipca 1991 r.

Powyższa decyzja zobowiązuje wszystkie państwa członkowskie do wprowadzenia jednolitego numeru alarmowego 112 na terenie całej Unii Europejskiej. Numer ten w wielu krajach UE został wprowadzony wiele lat temu, kontaktować się z nim można w języku danego kraju.

Stosownie do powyższej decyzji już od 1 września 2005 roku zaczął funkcjonować bezpłatny numer 112, który jest obsługiwany na terenie powiatu janowskiego przez Powiatowe Stanowisko Kierownika Państwowej Straży Pożarnej w Janowie Lubelskim. Informacje o zaistniałych zdarzeniach kierowane są na numer alarmowy 112, skąd oficer dyżurny Powiatowego Stanowiska Kierownika przekazuje je do służb ratowniczych Pogotowia Ratunkowego i Policji.

Uruchomienie numeru 112 nie powoduje likwidacji dotychczasowych numerów alarmowych 997,998,999, dlatego też numer alarmowy 112, należy wykorzystywać tylko wtedy, kiedy nie umiemy zdefiniować zagrożenia w wymiarze trzech numerów alarmowych tj.:

- 999 pogotowie ratunkowe
- 998 straż pożarna
- 997 policja

Dzwoniąc pod wyżej wymienione numery alarmowe skracamy czas interwencji wzywanej służby ze względu na skrócenie czasu

alarmowania. Dlatego też w przypadku zdefiniowania zagrożenia zalecane jest dalej wykorzystywanie dotychczasowych numerów alarmowych 997, 998, 999.

W przypadku zaistnienia zdarzenia zgłaszający powinien podać:

- Imię i nazwisko osoby zgłaszającej,
- Numer telefonu, z którego dzwoni oraz adres miejsca zdarzenia,
- Rodzaj zdarzenia /pożar, wypadek, powalone drzewo itp./.

Telefon alarmowy 112 łączy trzy najważniejsze służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo powiatu, takie jak Państwowa Straż Pożarna, Pogotowie Ratunkowe, Policja oraz ma służyć właściwej i szybkiej reakcji służb na dany rodzaj zagrożenia. Powiatowe Stanowisko Kierownika PSP, od 1 września pełni funkcję centrum zgłoszeniowego, wyposażone jest w cyfrowy rejestrator rozmów służący do zapisywania całej rozmowy prowadzonej przez telefon alarmowy 112 oraz 998. Rejestrator zapisuje godzinę rozmowy, numer telefonu, z którego zgłaszane jest zdarzenie, oraz dokładną całą rozmowę pomiędzy zgłaszającym, a dyspozytorem.

Dlatego też istnieje możliwość łatwej identyfikacji osób w przypadku przekazywania informacji nieprawdziwych. Dane te są archiwizowane i przechowywane w postaci elektronicznej, co pozwala na szybką lokalizację i identyfikację numeru telefonu, z którego dokonywano zgłoszenia.

KP PSP w Janowie Lubelskim

Dożynki Powiatowo-Gminne Batorz 2005

Cd ze str. 5

Na początku uroczystości przemówienie okolicznościowe wygłosił Starosta Janowski oraz Wójt Gminy Batorz, po czym głos zabrał Poseł do Parlamentu Pan Zdzisław Podkański i Poseł na Sejm RP Pan Grzegorz Kurczuk, którzy w swoich wystąpieniach poruszyli problemy polskiej wsi.

Około godziny 15⁰⁰ rozpoczął się tradycyjny obrzęd dożynkowy, w którym Starostowie Dożynek wręczali bochny chleba z tegorocznych zbiorów na ręce Starosty Janowskiego - Pana Bolesława Gzika i Wójta Gminy Batorz Pana Henryka Michałka.

Na uwagę zasługuje udział 17 delegacji z poszczególnych miejscowości naszego powiatu, które przybyły na uroczystość z wieńcami dożynkowymi. W konkursie wieńców dożynkowych pierwsze miejsce zdobył wieniec z Kolonii Batorz i Potoka Wielkiego, drugie z Aleksandrówki,

trzecie z Samar i czwarte z Węglinka.

Udany i ciekawy przebieg święta plonów zawdzięczamy zaangażowaniu i właściwej organizacji imprezy przez gospodarzy dożynek, jak również obecności wielu gości, których folklorystyczny nieraz wygląd, pomysłowość występów artystycznych, a także oryginalność wieńców dożynkowych stanowiły ważny element dożynkowego krajobrazu w tym dniu. Nie da się ukryć, że z wielu występów artystycznych przebijały nuty rozgoryczenia, spowodowane przekonaniem, że w dzisiejszych czasach w Polsce panuje zasada, że „jak kraść to miliony, a po nas to choćby potop”.

Skoczna muzyka i piękna pogoda zachęcały do wesołej zabawy „w czas żniwnego wiana, bo jak tańczyć to tańczyć do białego rana”.

Alina Boś

Gazeta Janowska
Numer redagowany przez zespół:
p.o. red. nac. Jan Machulak,
red. Krzysztof Jednac,
red. Andrzej Czerwinka
Wydawcy: Urząd Miejski,
Starostwo Powiatowe
Druk: Intrograf Kraśnik
Fot., rys.: Archiwum, Internet.

Adres: Urząd Miejski,
ul. Zamoyskiego 59,
Parter, pok. 12, tel: (015) 87 22 099.
<http://www.janowlubelski.pl>
e-mail: janowlub_gj@woi.lublin.pl;
janowlub_m@woi.lublin.pl
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam.

Nowa edycja programów stypendialnych

Cd ze str. 1

Warunkiem ubiegania się przez studenta o przyznanie stypendium jest:

- 1) złożenie wniosku o przyznanie stypendium wraz z kompletem wymaganych dokumentów w siedzibie Starostwa Powiatowego w Janowie Lubelskim przy ul. Zamoyskiego 59, w terminie do 30 września 2005 roku. Wniosek można pobrać w urzędzie lub ze strony internetowej: www.powiatjanow.lubelskie.pl. Wnioski niekompletne oraz złożone po terminie nie będą przyjmowane. Wniosek należy złożyć osobiście;
- 2) dołączenie do wniosku oświadczenia o sytuacji rodzinnej i materialnej, udokumentowanego oryginałami odpowiednich zaświadczeń lub oświadczeń
- 3) dołączenie kserokopii dowodu

Kryteria	Punktacja	Liczba uzyskanych punktów
Dochód		
0 zł - 150 zł (0 zł - 174 zł*)	4	
151 zł - 300 zł (175 zł - 347 zł*)	3	
301 zł - 450 zł (348 zł - 521 zł*)	2	
451 zł - 504 zł (522 zł - 583 zł*)	1	
Średnia ocen z roku szkolnego, poprzedzającego złożenie wniosku		
3 - 3,2	1	
3,3 - 3,5	2	
3,6 - 3,9	3	
4 - 4,4	4	
4,5 - 4,9	5	
5 - 6	6	
Ocena z zachowania z roku szkolnego, poprzedzającego złożenie wniosku		
wzorowe	4	
bardzo dobre	3	
dobre	2	
poprawne	1	

osobistego jako potwierdzenia miejsca zameldowania

4) dołączenie do wniosku zaświadczenia z uczelni o przyjęciu na pierwszy rok studiów lub kontynuowaniu studiów w roku akademickim, z adnotacją potwierdzającą, że student nie powtarza roku akademickiego oraz że nie miał udzielonego urlopu dziekańskiego (nie dotyczy urlopu zdrowotnego) w trakcie trwania nauki oraz informacją, czy a jeśli tak, to w jakiej wysokości, student pobierał lub nie pobierał w roku kalendarzowym 2004 stypendium;

5) w przypadku, gdy członkiem rodziny jest dziecko niepełnosprawne należy dołączyć orzeczenie o stopniu niepełnosprawności.

Oprócz studentów o przyznanie stypendium w ramach Działania 2.2 ZPORR, finansowanych w 68,05 % ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego oraz w 31,95 % ze środków budżetu państwa mogą ubiegać się również uczniowie szkół ponadgimnazjalnych. „Program stypendialny dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych z Powiatu Janowskiego edycja 2005” obejmuje uczniów szkół ponadgimnazjalnych, kończących się maturą, pochodzących ze wsi i znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej.

W tym roku o przyznaniu stypendium będzie decydować suma punktów, uzyskanych w trakcie procedury kwalifikacyjnej, na podstawie dochodu,

średniej ocen ucznia oraz oceny ze sprawowania (z zachowaniem warunku o dochodzie na osobę w rodzinie nie wyższym niż kwota uprawniająca do uzyskania świadczeń rodzinnych, zapisana w ustawie o świadczeniach rodzinnych):

Warunkiem ubiegania się przez ucznia o przyznanie stypendium jest:

- 1) złożenie Wniosku o przyznanie stypendium wraz z kompletem wymaganych dokumentów, w siedzibie szkoły, do której uczeń uczęszcza, w terminie do dnia 30 września 2005 roku;
- 2) dołączenie do wniosku oświadczenia o sytuacji rodzinnej i materialnej, udokumentowanego oryginałami odpowiednich zaświadczeń lub oświadczeń,
- 3) dołączenie kserokopii dowodu

*w przypadku, gdy członkiem rodziny jest dziecko, legitymujące się orzeczeniem o

niepełnosprawności lub orzeczeniem o umiarkowanym lub znacznym stopniu niepełnosprawności.

osobistego jako potwierdzenia miejsca zameldowania;

4) innych dokumentów, wymaganych przez szkołę;

5) w przypadku, gdy członkiem rodziny jest dziecko niepełnosprawne należy dołączyć orzeczenie o stopniu niepełnosprawności.

Sposób liczenia dochodu na jednego członka rodziny w przypadku ucznia jest taki sam jak u studenta.

Maksymalna kwota stypendium wynosi 1 000 zł na rok szkolny. Przy refundacji wydatków uczeń jest zobowiązany do przedstawienia dokumentów, potwierdzających poniesienie danego wydatku. Koszty muszą odnosić się wyłącznie do projektu, muszą być uzasadnione, poniesione w racjonalnej wysokości w stosunku do powszechnie występujących i obowiązujących cen oraz udokumentowane w postaci faktur, rachunków bądź innych dokumentów, potwierdzających poniesione wydatki oraz muszą odnosić się do okresu współfinansowania projektu ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego i wynikać z celów projektu.

Alina Boś

Cennik reklam i ogłoszeń:

- cała strona - 400 zł;
- 1/2 strony - 200 zł;
- 1/4 strony - 100 zł;
- 1/8 strony - 50 zł;
- 1/16 strony - 25 zł;
- ogłoszenia drobne bezpłatnie.

Reklama na pierwszej stronie powiększona o 50% wartości reklamy.

**Do cen ogłoszeń
prosimy doliczyć 22% VAT**



Nasz kandydat Jerzy Bielecki

Urodziłem się w 1969 r. w Janowie Lubelskim, w rodzinie wielodzietnej o tradycjach katolickich. Trzy moje siostry wstąpiły do zgromadzeń zakonnych, brat prowadzi gospodarstwo rolne, a najmłodsza siostra uczy się i pracuje. W tym mieście spędziłem dzieciństwo i młodość, ukończyłem Liceum Ogólnokształcące. Studia na Politechnice Rzeszowskiej na Wydziale Elektrycznym rozpocząłem w 1988 roku. Tam też poznałem swoją przyszłą żonę Iwonę. Po studiach podjąłem pracę w Telekomunikacji Polskiej w Janowie Lubelskim i wstąpiłem do związku zawodowego NSZZ Solidarność. Od 1994 roku pełnię funkcje kierownicze w tej firmie. Obecnie pracuję w Kraśniku. W 1999 r. ukończyłem studia Podyplomowe na Politechnice Lubelskiej - Telekomunikacja Światłowodowa. Z polityką zetknąłem się w 2000 roku przy próbie powołania

miejskiego koła partii SKL do którego wstąpiłem. Organizacja ta jednak nie wytrzymała próby czasu i rozpadła się w 2001r. W roku 2000 brałem udział przy opracowaniu strategii gospodarczej dla miasta Janowa Lubelskiego i od tego momentu włączyłem się w działalność samorządową naszej gminy. Po wyborach samorządowych w 2002 roku zostałem Radnym Miejskim w Janowie Lub. Do wyborów startowałem z listy lokalnego komitetu wyborczego - Przymierze skupiającego na terenie naszego powiatu organizacje katolickie i różne ugrupowania prawicowe. Obecnie pełnię funkcję przewodniczącego Komisji Finansów w Radzie Miasta Janów Lubelski. Od 2004 r. jestem członkiem PiS. Żona z wykształcenia nauczycielka, prowadzi zajęcia z dziećmi niepełnosprawnymi. Mam troje dzieci. 11 letniego syna Jasia, 9 letnią córkę Maję i roczną Malwinę.

Szanowni Wyborcy!

Raz na cztery lata mamy bezpośredni wpływ na to kto reprezentuje nas w Sejmie. Powinniśmy dla własnego dobra - umieścić tam człowieka spośród nas. Człowieka, który zna troski i problemy życia codziennego, lęk o bezpieczeństwo, o przyszłość swoich dzieci, o to czy będzie miał pracę. Był taki czas, kiedy zaczynałem swoją pierwszą pracę, a mój syn miał zaledwie kilka miesięcy. Była jesień 1995 roku i wybory wygrane przez obecnego prezydenta. Wtedy zastanawiałem się jaką Polskę zbuduje taki człowiek i jak w takiej Polsce wychowywać dzieci. Teraz już wiem, nie pozwolę zmarnować kolejnych lat życia nas wszystkich i bliskich mi osób. Chcę mieć wpływ na to, w świecie jakich wartości będziemy żyć. Jeżeli masz jeszcze choć odrobinę nadziei, że Polskę da się uratować, że można w niej żyć godnie i sprawiedliwie - weź udział w głosowaniu!

Serdecznie zapraszam na swoją stronę internetową www.jerzybielecki.as.pl na której znajdą Państwo informacje dotyczące mojej osoby i "Wyborów 2005"

Jerzy Bielecki

MĄDRZE ZJEDNOCZENI MAMY SZANSE NA SUKCES

Wywiad z Przewodniczącym Komitetu Wyborczego Jerzego Bieleckiego Krzysztofem Kołtyśm

Redakcja Gazety Janowskiej: Nie kandyduje Pan do sejmu, ale włączył się Pan w kampanię wyborczą p. Jerzego Bieleckiego zostając przewodniczącym jego Komitetu wyborczego, który skupił wiele znaczących osób i środowisk.

Krzysztof Kołtyś: Na wstępie chciałbym zaznaczyć, że zarówno ja jak i zdecydowanie większość komitetu nie należymy do żadnej partii. Tworzymy więc w pewnym sensie komitet obywatelski, którego celem jest lepszy rozwój naszych gmin oraz poprawa warunków życia naszych mieszkańców. Do tego nie wystarczą choćby najlepsi wójtowie, burmistrz czy starosta. Potrzebujemy pomocy i wsparcia ze strony parlamentu, rządu czy województwa. Dlatego musimy się zjednoczyć i zmobilizować gdyż sąsiednie powiaty są od naszego dwukrotnie większe.

GJ: To prawda, ale ilość kandydatów z naszego powiatu nie świadczy o zjednoczeniu.

KK: Ilość kandydatów rzeczywiście jest zbyt duża. Nawiasem mówiąc w sąsiednich powiatach jest jeszcze

większa. Mówiąc o zjednoczeniu nie miałem jednak na myśli zjednoczenia kandydatów, lecz zjednoczenia wyborców wokół kandydata o największych szansach wyborczych.

GJ: Ale co najmniej kilku kandydatów uważa, że ma największe szanse.

KK: Z szacunkiem odnosimy się do wszystkich kandydatów. Kilku z nich rzeczywiście miałoby szansę powalczyć o mandat poselski, gdyby kandydowali z partii, które odegrają główne role w tych wyborach.

Tymczasem niektórzy z nich kandydują z partii, które balansują na 5-cio procentowych progach wejścia do sejmu, zaś inni startują z partii, które nawet nie zdołały zarejestrować się w całym kraju i w ogóle nie będą się liczyć w tych wyborach.

Z powiatu janowskiego do sejmu nie może dostać się jedynie kandydat z takiego ugrupowania, które w naszym lubelskim okręgu wyborczym wprowadzi kilku posłów.

Wówczas nasz kandydat ma szansę na osiągnięcie z tego ugrupowania drugiego, trzeciego bądź czwartego wyniku, który będzie oznaczać uzyskanie mandatu poselskiego.

Ważne więc są: mocna lista i dobry wynik kandydata. Nie jest natomiast ważne miejsce, z którego startuje.

Znamy przecież przypadki, że do sejmu dostają się nawet kandydaci z ostatnich miejsc.

GJ: Komitet popierający p. Bieleckiego wygląda imponująco ale kilka znanych w Janowie nazwisk wspiera innych kandydatów, w tym m.in. starostę kraśnickiego czy też wójta Godziszowa.

KK: Naszym celem nie jest ocena szans starosty kraśnickiego, lecz wybór posła z naszego powiatu. Panu staroście życzymy, aby kraśniccy wyborcy obdarzyli go wystarczającym poparciem do zdobycia mandatu poselskiego. My musimy zadać pytanie czy nie stać nas na własnego reprezentanta. Czy u nas brakuje ludzi godnych zaufania?

Co do mojego kolegi po fachu, wójta Godziszowa mogę powiedzieć że jest jednym z najbardziej znanych kandydatów z jednej z najbardziej nieznanymi partii. Szkoda, bo gdyby kandydował choćby z najgorszego miejsca, ale z liczącej się partii miałby szansę.

Gdyby jednak rozważył rezygnację ze startu i poparł naszego kandydata mógłby stać się bohaterem powiatu.

Sądzę, że zarówno od kandydatów jak i osób ich wspierających powinniśmy oczekiwać zarówno patriotyzmu

lokalnego jak i realizmu wyborczego.

GJ: Czy 25 września będzie szczęśliwy dla naszych mieszkańców?

KK: Mamy taką nadzieję. W końcu wszystko zależy od nas samych. Wierzymy w rozsądek naszych mieszkańców oraz chęć uczynienia czegoś dobrego dla naszej przyszłości. Zwracamy się z wielką prośbą i apelem do wszystkich naszych wyborców. Każdy, komu leży na sercu dobro Ziemi Janowskiej powinien wziąć udział w głosowaniu.

W naszym powiecie jest ponad trzydzieści tysięcy osób uprawnionych do głosowania. Cztery lata temu z naszego okręgu wchodziło posłów, którzy uzyskali ponad 5 tysięcy głosów. Mamy więc naprawdę duże szanse.

Mądrze zjednoczeni na pewno będziemy mieli swojego posła, dobrego posła. A z mądrym, otwartym na współpracę posłem możemy naprawdę wiele zdziałać dla naszego wspólnego dobra. Ruszmy 25 września do wyborów.

Zasłynie w naszym kraju frekwencją, zasłynie naszą zgodnością.

GJ: Dziękujemy za rozmowę.